

Wiek Nowy

Nr. 2567.

Rok X.

Czwartek 27. stycznia 1910.

popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Artykuły oraz fotografie nadsyłać należy wprost do Redakcyi „Wiek Nowy” we Lwowie, ul. Krzywa I. 8. Rękopisów i fotografii — tych ostatnich bez zastrzeżeń zwrotu — Redakcyja nie zwraca. Niefrankowanych przesyłek nie przyjmuje się.

Przekazy, zamówienia na prenumeratę i ogłoszenia adresować do Admin. „Wiek Nowy”.

„WIEK NOWY” posiada połączenie telefoniczne międzymiastowe tak w kraju jak i zagranicą.

Prenumerata we Lwowie, Sta-
nislawowie i Przemysłu:

miesięcznie 1 K — h
z odnośnieniem . . . 1 „ 40 „
z przesyłką pocztową. 1 „ 50 „

Prenumerata w Niemczech kwartalna 5 marek — w innych krajach

Europy 7 franków — w Ameryce roczna 6 dolarów.

Egzemplarz kosztuje we Lwowie, Stanislawowie i Przemysłu 4 h,

w całym kraju w agencjach 6 h.

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ulica Krzywa I. 8 (gmach własny).

TELEFON 698.

Prenumerata w kraju:

miesięcznie 1 K 50 h
kwartalnie 4 „ 50 „
półrocznie 9 „ — „
rocznie 18 „ — „

Prenumerata w Niemczech kwartalna 5 marek — w innych krajach

Europy 7 franków — w Ameryce roczna 6 dolarów.

Egzemplarz kosztuje we Lwowie, Stanislawowie i Przemysłu 4 h,

w całym kraju w agencjach 6 h.

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ulica Krzywa I. 8 (gmach własny).

TELEFON 698.

Ogłoszenia oblicza się po 24 halercy za wiersz petitowy, jednoszpaltowy. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za słowo. — Tłuste słowa podwójnie. — Ogłoszenia dawane specjalnie na sobotę kosztują podwójnie. — Nadesłane po 8) halercy za wiersz. — Doniesienia osobiste i familijne pod kroniką 2 kor. za wiersz.

„WIEK NOWY” jest do nabycia we wszystkich Biurach dzienników i trafikach w całej Galicyi.

Burze i zawieje śnieżne w Ameryce.



Elektryczność

Wacław Nagórski i Sp. komand.

we Lwowie, przy ulicy Trzeciego Maja I. 15.

Centralny skład na Galicyę przyrządów do światła elektr.

Świeczniki bez konkurencyi co do stylu i taniości.

Żarówki Vertex, Fontala, Fulgura, Monowaty, Wolframy,

136.

Osromy.

Telefon 1334.

Zakusy niemieckie w Galicyi.

Do Sejmu krajowego wpłynęła onegdaj między innymi także petycja 75 niemieckich gmin w Galicyi, domagająca się bardzo usilnie praw politycznych i kilku mandatów do Sejmu dla Niemców galicyjskich...

W treści petycji, wystylizowanej po niemiecku, podpisani wywodzą, iż powszechny głos, rozbrzmiewający w całym kraju, żąda nowoczesnej ordynacji wyborczej do sejmiku krajowego. Wobec zamierzonej już reformy wyborczej, także oni, t. j. Niemcy galicyjscy, mają niepłonną nadzieję, iż stosownie do ich „liczby i historycznego stanowiska w kraju” (tak!), przypadnie im w udziale odpowiednia ilość mandatów.

Powołując się na prawa mniejszości narodowych w innych krajach koronnych (!?), podpisani żądają dla Niemców galicyjskich kilku mandatów do Sejmu, już to jako z gmin wiejskich, już też na podstawie katastru narodowego. (Ciekawi jesteśmy, co na to powie p. Buzek?! *Przyp. Red.*)

Niemcy galicyjscy — czytamy dalej w petycji — są związani z losami tego kraju więcej, niż stuletnią historią — tu ich ojczyzna i mają prawo domagać się tego, czego żądają. Nie chcą oni stawać na żadnym stanowisku „jednostronnem” wobec innych narodowości kraju, jak im to się w nieświadomości (?) zarzuca. Chcą ręką w rękę z innymi narodowościami pracować dla dobra państwa i kraju.

Chcą też zachować swoje „święte tradycje i drogi język ojczysty”, co jest prawem i obowiązkiem każdego narodu, zgodnie z

życzeniem cesarza, któremu „jednakowo leżą na sercu wszystkie narody państwa”.

Wobec tego Sejm powinien wysłuchać prośby petentów, dać im kilka mandatów sejmowych i usunąć to uciążliwe polityczne „upośledzenie”, które widzą Niemcy galicyjscy, tak wierni i lojalni, wobec władzy i ustaw...

Petycja kończy się rezolucją:

„Wysoki Sejm krajowy zechce przy wprowadzeniu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu zwrócić na to uwagę, aby i Niemcom galicyjskim zostało zabezpieczone zastępstwo w Sejmie, odpowiadające ich liczbie i znaczeniu”.

Następuje 3109 podpisów, legalizowanych, z 75 niemieckich gmin w Galicyi.

I oto wypełniły się czasy... Germanizatorska i prusofilka akcja agitatorów, grupujących się koło redakcji *Deutsches Volksblatt für Galizien*, wydała bujny plon! Obecnie jeszcze agitatorowie ci, jako autorowie petycji, przemawiają na terenie sejmowym czule i łagodnie; petycja ich wystylizowana jest z dużą układnością i pokorą... Ale niech tylko uzyskają żądane mandaty, a ukażą swoje wilcze kły!

Przecież to ci sami panowie, którzy w swoich piśmiódłach szkalują nieczużenie wszystko, co polskie, z plugawą przewrotnością dowodzą, że w Poznańskim słusznie wywłaszczają Polaków, że słusznie wydierają im język, wiare, obyczaj... Przecież to ci sami panowie podszywają się obecnie pod piękne hasła równości narodowej i równych praw, świętości tradycji i mowy ojczystej... A przecież przed paru miesiącami masakrowano we Wiedniu i Austrii Doń Czechów, których tam jest przynajmniej 5 razy tyle,

niż Niemców w Galicyi, za to, że chcieli założyć prywatne szkoły!

A gdzież są czeskie i polskie mandaty do Sejmu austriackiego — w stosunku „do ilości” Czechów i Polaków, zamieszkałych w Wiedniu?

Czemuż Niemcy na Bukowinie nie zrękną się nadmiaru mandatów, piastowanych w stosunku „do ilości” bezprawnie, na szkodę innych mniejszości, upośledzanych przez tych samych Niemców na każdym kroku!

Jakież są prawa narodowe, polityczne nie „mniejszości”, ale „większości” polskiej na Szlasku?!

Nie wspominamy tu o innych aktach „sprawiedliwości i lojalności”, do której apelują tu, w Sejmie galicyjskim...

Lisia układność, wlicze plany!

Z Sejmu krajowego.

Wśród wniosków, odczytanych na posiedzeniu wczorajszym, znajdował się wniosek nagły p. dr. Marsa i tow. w sprawie brakujących klinik na uniwersytecie lwowskim i wniosek zwykły p. Paweńskiego i tow. w sprawie ludowej dla krajowych stacyj doświadczalnych h. ceramicznej i naftowej, tudzież dla krajowego zakładu geologicznego przy szkole politechnicznej we Lwowie.

Sprawa Banku parcelacyjnego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, p. dr. Pilat odpowiedział na interpelację p. T. Cieńskiego i tow. co do udziału Banku krajowego w operacjach Banku parcelacyjnego.

Przemówienie dr. Pilata brzmiało, jak następuje:

z paruset zaś piersi wybuchnęła grzmotem pieśń: „Jeszcze Polska...”.

I wydało się nam, tej garsteczce zapaleńców, iż stajemy się potęgą niezwalczoną, żywiołem, co wszystko przemoże, burzą, która nie tylko mur ludzki w proch zetrze, lecz i skały odwieczne pokruszy. Taka zawrzała w piersiach buta, taka stał w oczach zamiętała, iż dziwić się tylko należało, że wróg te, mocy wewnętrznej w nas nie odgadnął i nie rozpięchł się na wsze strony w rozsypce i przerażeniu.

Pod dowództwem dzielnego kapitana Ziemińskiego, ruszyliśmy na spotkanie wroga. Za miastem przywitano nas kilkakrotnie ogniem rotowym i kartażami. Staliśmy w ogniu blisko godzinę, nie mogąc odpowiedzieć z dubeltówek, gdyż na to zbyt daleka przestrzeń nie pozwalała. Zbliżyć się było niepodobna, albowiem Moskale posiadali siłę dziesięćkroć od naszej liczniejszej, prócz tego dwie armaty i sotnię kozaków. Szaleństwem było stać na miejscu i służyć im za cel. Na szczęście dano rozkaz do odwrotu. Ale sam odwrót zakończył się porażką, gdyż meżny nasz kapitan Ziemiński padł, ugodzony w pierś trzema odrazu kulami.

Bolesną tę stratę opłakaliśmy serdecznie.

Tak więc bez jednego z naszej strony wystrzału nastąpiła rejtarda, która przemieniła się w ucieczkę. My, Lublinianie, podążaliśmy na samym ostatku. Po powrocie do

miasta nie zastaliśmy już sztabu. Nie było tu co robić. Opuściliśmy je przeto w liczbie tylko 20, z zamiarem udania się w granice naszego województwa.

Z lesistego wzgórza za miastem ze zgrozą przypatrywaliśmy się, jak Moskale wpadli w uliczki, podpalając domy, rabując mienie mieszkańców i mordując bezbronne kobiety i dzieci, albowiem tylko te biedne istoty znajdowały się w domach.

Tu nadmienię, że kasa, którą nam powierzono, wynosiła gotówką 50.000 rubli. Z tych, o ile mnie pamięć nie myli, 5000 rb. Leon Frankowski dał Langiewiczowi, gdyż oddział jego nie posiadał ani grosza. Pieniądze te pochodziły z kasy z Kurowa, czy też Markuszowa, nie pamiętam dobrze.

Około południa, płonąc zemstą na wspomnienie rzezi, popelnionej przez Moskale na niewinnych mieszkańców Wąchocka, skierowaliśmy kroki nasze w Sandomierskie, spodziewając się tam znaleźć nasz oddział, Langiewicz zaś w tym czasie z nierozprószoną resztą swoich przemykał się pod św. Krzyż do Bakentyna.

Po dwudniowym marszu natknęliśmy się wreszcie na nasz oddział, obozujący w jakiejś wioszczynie, której nazwy nie pamiętam.

(C. d. n.)

5

Od walk styczeńowych do Komuny.

(Z pamiętnika śp. Zygmunta Huskowskiego,
kapitana i majora wojsk polskich powstańczych
z r. 1863.)

Do druku podał Jan Huskowski.

Jednakże o godz. 8 wieczorem przybyli z naszego obozu Leon Frankowski i Piotruś Swidziński z rozkazem naczelnika województwa lubelskiego, abyśmy natychmiast powrócili w swoje województwo.

Ponieważ nie chciano nas puścić, trzeba było użyć prośb i starań i dopiero dnia następnego wszyscy Lublinianie, zgromadziwszy się w jednym z domów zajętych, postanowiliśmy nazajutrz połączyć się z naszym oddziałem.

Jednakże niespodziany wypadek pokrzyżował nasze plany, przynajmniej chwilowo.

Nad ranem zagrzmiała pobudka na alarm. Wybiegliśmy z bronią w rękę na rynek, gotowi stanąć do boju. I nie zbyteczną okazała się gotowość nasza, gdyż nieprzysięgiel ukazał się już na górach pod miastem. Było nas zaledwie 200, z tego połowa jako tako uzbrojona. Mimo to animusz był wielki. Muzyka zagrała marsza Mierosł wskiego, a

Jeśli boli was głowa

to zamiast zwlekać
użyjcie natychmiast
usuwają nawet najuporczywszy ból głowy i migrenę, choćby one
nawet były chroniczne.
Skład główny u firmy
Aptekarz, Budapeszt-Kispest. — We Lwowie w Aptecę pod
Beretvas pastylek, które w 5 minutach
Tomasz von Beretvas,

„Gwiazdą”, Kopernika 1. Przy zamówieniu 3 pudełek dostawa bezpłatnie. Pudełko kor. 1.20.

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która odpowiedzialności za nią nie bierze.

Dom bankowy i kantor wymiany **Sokal i Lilien**

POLECA NOWOURZĄDZONE
ogniotrwałe kasy pancerne
z schowkami depozytowymi
(SAFE DEPOSITS)
w piwnicach swego nowego gmachu. — Prospekty
cenniki wysyłamy na żądanie. 119



1401

Apteka pod „Złotą Gwiazdą“ **Piotra Mikolascha**, ul. Kopernika I. 1, wyrabia i poleca **SYRUP sulfogujacalowy** i **syrup sulfogujacalowy z kołą**, jako skuteczny środek przeciw kaszlowi innym chorobom dróg oddechowych w działalności zupełnie identyczny z **Siroliną** i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisja przemysłowo-lekarska Tow. Lekarskiego. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki **Piotra Mikolascha we Lwowie**. Ostrzega się przed naśladownictwem. 114

Obrońca radca Maksymowicz
1088 mieszka Lwów, ul. Krasickich 8.

Operator dr. Jakób SELZER
b. asystent Kliniki chirurgicznej we Lwowie, ordynuje od 3—5. Piekarska 8.
Telefon 885. 1144

Ostrzeżenie!

Niniejszem oznajmiamy naszym Szanownym P. T. Odbiorcom, że nasz **były** agent miejscowy, pan **Adolf Rosenblatt**, podszywając się pod naszą firmę, sprzedaje inną pastę bez firmy, jako nasz wyrób, wprowadzając tym sposobem w błąd P. T. Odbiorców.

Oświadczamy przeto, że nasza pasta nosi tylko nazwę „Elegant“.

Pana **Adolfa Rosenblatta** wzywamy, by zaprzestał swych nieuczciwych sztuczek, w przeciwnym razie będzie za to odpowiadał przed Sądem.

1477 **H. Lewicki i Ska**

Specjalista chorób płuc i gardła
Radca Dr. Kazimierz Kruszyński
Akademicka 11, od 3—5. popoł. Tel. 1363.
102

ADWOKAT

1139

Dr. Juliusz Sandauer
otworzył kanc. we Lwowie Sykstuska 16, tel. 1190

Dr. Teodor Thom
DENTYSTA
1019 ord. ul. Trzeciego Maja 16.

Bezsenne noce sprowadza mi kaszel; ach gdybym znał nań lekarstwo! Ależ Szanowny Panie, czy nie znasz Pan **Kaiser'a** karmelków na piersi? Lepszego i pewniejszego środka nie ma, kup je więc Pan natychmiast. — Pakiet kosztuje 20 i 40 h., a pudełko 60 h. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. 60

Z sali sądowej.

(Uwodził własnej synowej i oszust).

Od trzech dni zasiada na ławie oskarżonych osławiony już w lwowskiej kronice kryminalistycznej **Mojżesz Stolzberg**, liczący lat 43, handarz w **Hermanczynie**, zamieszkały koło **Kłodna**, pod zarzutem zbrodni uwiedzenia i oszustwa. Historię uwiedzenia i oszustwa akt oskarżenia przedstawia nam epująco:

Osiadły przed kilkunastu laty w **Hermanczynie** **Mojżesz Stolzberg**, dorobiwszy się stosunkowo znacznego majątku, kupił kawał gruntu, wybudował dom i zaczął w sferze swych klientów i współwyznawców uchodzić za majątnego i wpływowego człowieka. Z końcem r. 1907 **Stolzberg** rozglądał się za synową, gdyż postanowił swego jedyne, wówczas dopiero 17 lat liczącego syna ożenić. Za wskazówką swatów zaznajomił się z niejakimi **Ostermanami**, właścicielami handlu towarów bławatnych i upatrzył ich najstarszą córkę, 17-letnią **Klarę** na żonę dla swego syna. Po ułożeniu sprawy posagowej przez obydwie strony, odbyły się zaręczyny, przyczem **Osterman** złożył tytułem posagu 1800 kor. w gotówce, policę asekuracyjną na 1200 kor. i weksel na 1000 kor. W myśl umowy tak gotówkę 2600 kor., jak i policę złożono w depozyt w **Kasie Związku gospodarskiego** w **Żółtkwi**. Termin ślubu omówiono na lato 1908 r.

W międzyczasie obie rodziny bywały u siebie dość często, przyczem jednak **Stolzberg** częściej odwiedzał **Ostermanów** w **Żółtkwi**, tak, że w końcu **Ostermanowie** nie przeczuwający nic złego, zezwalali **Klarze** na wyjazdy pod opieką przyszłego teścia, już to do **Lwowa**, lub **Hermanczyna**, gdzie **Stolzberg** swojej przyszłej synowej kupował podarki. Również w interesach pieniężnych rosło wzajemne zaufanie, **Stolzberg** i **Ostermanowie** wzajemnie się wspierali, pożyczali sobie pieniądze i podpisywali wzajemnie weksle, przyczem **Ostermanowie** dawali nieraz weksle, na które nieraz ani centa nie dostawali, mimo, że je **Stolzberg** zeskontował, chowając pieniądze dla siebie.

Tymczasem wesele młodej pary ciągle pod różnymi pozorami odwlekano, aż nareszcie wyznaczono je na styczeń 1909. Na żądanie **Stolzberga** uzupełniono wyprawę **Klary** i w dwu kufrach przewieziono do **Hermanczyna**, gdzie się miało odbyć wesele. Na przedstawienie **Stolzberga**, że zdeponowany w **Związku gospodarskim** w **Żółtkwi** depozyt nie jest tam pewny, zdeponował **Stolzberg** posag w **Gal. Kasie Oszczędności**, książeczkę jednak, którą miał złożyć w depozycie w **Banku hipotecznym** zastrzymał u siebie, zapewniając **Ostermanów**, że u niego książeczka jest pewniejszą niż w banku.

Dnia 18. stycznia 1909 **Stolzberg** znowu zjawił się u **Ostermanów** i oświadczając, że zamówił do siebie do domu kuśnierza, by przyszłej synowej uszył paltocik z krymskich baranów, zaprosił **Klarę** do domu, na co też **Ostermanowie** chętnie zezwolili.

Zniecierpliwiony okolicznością, że **Klara** ani nie pisała, ani nie wróciła, **Osterman** dnia 22. stycznia wysłał list z zapytaniem, dlaczego córka nie wraca, na który jednak nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Natomiast dnia 24. stycznia otrzymał od szwagra swego telegram ze **Lwowa**, w którym ten go zawiadamia, że ani **Stolzberga**, ani **Klary** nie ma w **Hermanczynie**, że wyjechali stamtąd jeszcze 20. stycznia, przyczem **Stolzberg** zapewniał, że **Klara** wraca do **Żółtkwi**.

Wskutek zarządzonego na prośbę **Ostermanów** telegraficznego porozumienia się z policją w **Bremie**, udało się stwierdzić, że **Stolzberg** uwiódł małoletnią **Ostermanównę**, że dnia 23. stycznia 1909 popołudniowym pociągiem wyjechał z nią do **Bremy** i że wsiadł z nią na okręt zdążający do **Nowego Jorku**.

Na wezwanie lwowskiej policji przyaresztowano niezwykłą parę po przybyciu do **Nowego Jorku** i odstawiono napowrót do **Lwowa**. Podczas arestowania skonfiskowano u **Stolzberga** 19.280 kor., które częścią wyłudził w sposób podstępny i oszukańczy, częścią uzyskał ze sprzedaży swego ruchomego majątku, który zrealizował ze szkodą swoich wierzycieli. Takich wypadków oszustwa akt oskarżenia wylicza 16 i oskarża **Stolzberga** na podstawie częściowego przyznania się w śledztwie, częścią na podstawie wyników tegoż śledztwa o zbrodnię uwiedzenia i oszustwa.

Rozprawie, która odbywa się przed szczerze zapelnionem audytorium, składającym się przeważnie z małomiasteczkowych żydów i żydówek, przewodniczy st. radca **Obertyński** w asystencji wotantów pp. **Loebensteina** i **Nawrockiego**; oskarża zastępca prokuratora dr. **Rozankowski**, stronę poszkodowaną zastępuje adw. dr. **M. Fried**, broni adw. dr. **Bromberg**.

Proces Janiny Borowskiej.

(Korespondencya specjalna „Wieku Nowego“).

Kraków, 26 stycznia.

(Dwunasty dzień rozprawy).

Rozprawa dzisiejsza toczyła się przez pół w mieszkaniu śp. **Lewickiego**, przez pół w sali sądowej. W mieszkaniu odbyła się wizya lokalna. Pokazano świadkom corpora delicti, pokazano im mieszkanie, zdemontowano cały przebieg nocy krytycznej, jak go przedstawiła oskarżona, oraz zdemontowano to, co zastali świadkowie z czasu po czynie.

Wizya lokalna

w mieszkaniu śp. **Lewickiego** rozpoczęła się o godzinie wpół do 10-tej. Przed domem, w którym mieszkał śp. **Lewicki**, przy ul. **Sławkowskiej** I. 20, zebrały się od rana tłumy publiczności, czekając na zjawienie się trybunału i przysięgłych. Spodziewano się ich gremialnego przyścia i czekano na — widowisko. Tymczasem wszyscy interesowani w wizji przybywali każdy z osobna.

Wobec tego jednak, że tłum rósł coraz bardziej, policja musiała utrzymywać porządek i pilnować wejścia do domu.

Po godzinie 9-tej zaczęli zjawiać się członkowie trybunału, przysięgli, zawezwani świadkowie, obrońca i przedstawiciele pism.

Oskarżona nie przybyła

ze względu na stan zdrowia i pozostała w więzieniu chora i wyczerpana. Wczoraj jeszcze oświadczyła przewodniczącemu, że może nie przybyć, skoro w wizyi weźmie udział sędzia śledczy, p. Nowotny, do którego ma zupełne zaufanie.

Rozpoczęcie wizyi.

Wizję zaczęto od przedpokoju i owej niży, za której kotarą wieczór 4-go czerwca p. Pławiński widział jakąś postać kobiecą. Zrobiono więc doświadczenie, czy w mroku niży można widzieć kogo. Doświadczenie wypadło dodatnio.

Następnie udano się do pokoju, w którym była kancelarya śp. Lewickiego i tam robiono doświadczenia, czy z ulicy można widzieć, gdyby ktoś w tym pokoju palił listy. Wyjaśnień udzielała tu p. Jasińska, która zademonstrowała również scenę ostatniego w jej obecności pobytu w biurze p. Borowskiej.

W sypialni.

O godzinie wpół do 11-tej zdjęto pieczęci sądowe z drzwi, wiodących do sypialni śp. Lewickiego. Wrażenie dziwnie przykre. Tu rozegrała się tragedia nocy z 4-go na 5-go czerwca.

Duży, o 35 m² powierzchni pokój, zastawiony meblami. Przy wejściu, na prawo nad szeslongiem, duży obraz, nad nim broń myśliwska i inna. W rogu piec z brązowych kafli, obok, przy ścianie, nawprost wejścia stolik z książkami i czałuszka, dalej na lewo dwie szafy, jak wszystkie inne meble brązowe, w rogu łóżko z białą poduszką, usłane. Przy łóżku szafka nocna, na niem rozrzucone papiery i ramki z jakąś podobizną fotograficzną rzeźby kobiecej.

W ścianie, naprzeciw pleca i szeslongu, znajdują się 2 okna, w nich story z żółtego płótna.

Na lewo, przy ścianie, w której znajdują się drzwi, stoi tuż obok nich umywalnia, na niej miednica, szklanka z sztuczną szczęką, flakoniki i różne drobiazgi toaletowe. — Obok, żelazny kubełek na wodę. Dalej, cała ściana zawieszona reprodukcjami rzeźby klasycznej. Przy oknie, na ścianie, duży obraz nagiej kobiety, leżącej na dywanie.

Na środku pokoju pianino. Na niem lampa bez umbrzy, w nieładzie porzucone książki itd.

Wszystko bardzo zakurzone. Po 7 miesiącach inaczej być nie może.

Po drugiej stronie pianina, naprzeciw szaf, mała kanapka z poręczami.

Wszedłszy do pokoju wraz z wszystkimi obecnymi, r. Błonarowicz zwrócił się najpierw w kąt, gdzie stoi

umywalka,

pokazując po kolei różne przedmioty: szklankę z sztuczną szczęką i miednicę. Z obu wyparowała już woda, w szklance został osad kropli miętowych, na miednicy osad krwi.

Z kąta pokazał przewodniczący ręcznik, którym Borowska tamowała krew Lewickiemu, następnie kubełek, gazetę zakrwawioną, oraz tekturę także zakrwawioną, wreszcie pokazał im zakrwawioną koszulę i koc.

Obr. udowadnia w tem miejscu, że, jeżeli ś. p. Lewicki był po strzale owinięty w koc, to krew mogła spływać właśnie w to miejsce, na którem znajdują się plamy. Następnie spuszczone story, aby zademonstrować, czy p. Bylich mógł być widzieć światło z ganku.

Gąbka.

Następnie pokazał r. Błonarowicz gąbkę, leżącą na umywalni. Gąbka jest szara, wielkości pół bochenka chleba.

Dr. Jankowski wyjaśnia, że badanie gąbki dziś byłoby bezcelowe. Badał ją w 3 dni po wypadku i śladów krwi nie znalazł. Gąbka ta zresztą nie była nigdy białą.

Kom. Krupiński. Ostatnim świadkiem, który tę gąbkę widział, była hr. Tysskiewiczowa. Bawiła się nią we czwartek.

Przew. Nie, ostatnia miała ją Nawrotowa. W piątek.

Na wrotowa (przywołana) oświadcza, że gąbka jest teraz taka, jak była po śmierci mecenasa. Po co to gadać, że ona była biała, kiedy ona nigdy nie była biała? Jest teraz taka, jak ją zostawiam na piecu.

Miejsce śmierci.

Ogłędziny doszły do najważniejszego punktu, do miejsca, gdzie znaleziono śp. Lewickiego dogorywającym.

Szczegółowych wyjaśnień udzielali pp. Krupiński, Kuryluk i sędzia śledczy p. Nowotny.

Na ziemi widoczna, niegdyś krwawa, dziś wytarta plama z obwodem krwistym, oraz smugi krwi.

R. Błonarowicz pokazuje zakrwawione: poduszkę i wezgłównik. Dokładnie, o wiele dokładniej, niż ślady krwi, widzieć można było ślady wymiocin.

Następnie oglądano lampę potłuczoną i stwierdzono, że maszyna jest dobrą, że przy spadaniu na ziemię, knot nie mógł się sam spuścić.

Nareszcie wykonano

próby strzałów

dla zbadania, w jakim kierunku padnie łuska browningowego naboju.

Rusznikarz wojskowy, a następnie p. Splichal — powołani jako znawcy broni — dali trzy strzały do pudła z watą, imitującego głowę człowieka.

Gdy strzelano z tej pozycji, w jakiej śp. Lewicki dałby do siebie strzał, siedząc, znaleziono łuskę naboju po prawej stronie, a więc w kierunku przeciwnym, jak znaleziono łuskę po śmierci Lewickiego.

Pies „Mruk”.

W wizyi lokalnej „brał udział” także i pies „Mruk”, wprowadzony i wpuszczony przez hr. Tysskiew czową,

Kreślił się przez cały czas po sypialni, wachał krew swego pana — zupełnie obojętnie.

Tylko w chwili strzału zerwał się gwałtownie i zaczął obwąchiwać poduszkę i otomanę, nie wydając z siebie głosu.

Gdy mu kazano aportować gilzę, nie chciał jej ruszyć.

Na tem zakończono wizję o godz. 12 min. 15.

Przewodniczący nazaczył początek dzisiejszej rozprawy na godzinę 3-cią popołudniu.

Przed rozprawą popołudniową.

zebrały się dziś na kuryt rzach większe, niż zwykle, tłumy osób. Wogóle zainteresowanie rozprawą z każdym dniem rośnie, do wodom zaś tego najlepszym pojawienie się fałszowanych biletów wstępu.

Wczoraj zatrzymano 3 osoby z takimi biletami, spisano protokół i oddano sprawę sędziemu śledczemu.

Dziś od godz. 9 rano kilkanaście pań nie ruszyło się z kuryt rzy sądu, czekając

do godz. 3 na rozpoczęcie rozprawy. Drzwi do sali otwarto o godz. 2:45. W kwadrans później wśród gwaru i hałasu sala była szczerze zapełniona.

Rozpoczęcie rozprawy odwlokło się do godz. 3:45.

Przy stole znawców lekarzy zasiedli także i znawcy broni: starszy oficyał wojskowy, Stubner, i p. Splichal, których jednak przewodniczący uwalnia z chwilą rozpoczęcia rozprawy, ponieważ ani obrońca, ani prokurator, nie mają do nich żadnych pytań co do strzału.

Przewodniczący udziela głosu pp. rzeczoznawcom lekarzom.

Orzeczenie prof. Wachholza.

Prof. dr. Wachholz przedstawia w chronologicznym porządku — według protokołów — czynności podjęte przez znawców. Zajście miało miejsce 5 czerwca, 6 zaś dokonali komisji lekarskiej.

Przedewszystkiem dokonali oględzin p. Borowskiej; na lewym ramieniu znaleźli dawniejsze starcie naskórka, na lewej piersi siniec od dawniejszego uderzenia.

Bielzna i suknie nie zawierały niczego podejrzanego, pod paznokciami nie znaleziono krwi.

Wszystkie obrażenia, jakie znaleziono na jej ciele, były daty dawniejszej.

Następnie udała się komisja do zakładu medycyny sądowej i tam odbyła zewnętrzne oględziny zwłok. Było to w niedzielę.

Wynik był następujący: Plamy rozległe wyraźne. Na szczycie środka czoła starcie naskórka. Nad okiem prawem, tuż obok skroni, rana okrągła o średnicy pół centym., o brzegach zaskrzepniętych, dążąca w głąb czaszki. Otoczenie rany obrzmiałe. Nigdzie zaczerwienienia sadzą. Z tyłu, nad lewą kością ciemieniową, rana powłoki skórnej 1 centym. długa. Cała twarz sino-czerwona. Obie dłonie pokryte w kilku miejscach krwią. Na prawem przedramieniu ranki okrągłe, jakby od ukłucia szpilką. Podudzia okrwawione.

W dniu 7 czerwca zr. odbyła się sekcja. Na ciele stwierdzono te same obrażenia, co i przy poprzednich oględzinach. Ranki klute na przedramieniu pochodziły z iniekcji, dokonanej przez pogotowie ratunkowe. Zresztą nigdzie nie spostrzeżono ponadto na całym ciele żadnych obrażeń.

Właściwa sekcja wykazała na powłokach czaszkowych podbiegnięcie krwią. W miejscu rany, nad tylną kością ciemieniową, znaleziono również podbiegnięcie krwią. Czaszka nigdzie nie uszkodzona; tylko wewnątrz znajdują się dwa ubytki kości (usura). Mózg, prawidłowo ukształtowany, wykazuje w miejscu, którem szła kula, pewien ubytek. U końca kanału, którym szła kula, znaleziono niekształtowany pocisk browningowy.

W płucach znaleziono ślady gruźlicy wyleczonej, serce nieco rozszerzone.

Tu w dalszym ciągu orzeczenie znawcy zajmuje się szczegółami sekcji, w procesie tym obojętnymi.

Na podstawie tych rzeczy, można niektóre kwestye co do śmierci śp. Lewickiego wyjaśnić.

Morderstwo, czy samobójstwo?

Przyczyną śmierci był strzał w głowę, znaczne obrażenie mózgu. Pomoc lekarska była tu bezskuteczna. Postrzał dany był z browniagu, którym mógł być ten, którym jest tu przechowany, jako „corpus delicti”. Jest pytanie, czy to było zabójstwo, czy sa-

mobójstwo? Nim odpowiem, przedłożę najpierw te kryteria, na podstawie których my do odpowiedzi dochodzimy. Kierujemy się najpierw ogólnym doświadczeniem, że pewien rodzaj śmierci jest częsty, jako samobójstwo i t. d. W każdym razie samobójstwa przez postrzał są bardzo częste, zwłaszcza u mężczyzn.

W Krakowie na 40 samobójstw przez postrzał, popełnia 1 kobieta, resztę mężczyźni. Natomiast morderstwa przez strzał są rzadkie, z wyjątkiem t. zw. podwójnych samobójstw (kochankowie, małżeństwa). Na rzadkość ich wpływa obawa mordercy przed hukem, który mógłby zwrócić na niego czyjąś uwagę.

Dalszym kryterium jest charakter rany postrzałowej. Zazwyczaj samobójca trzyma broń w takiej odległości, na jaką pozwala jego ręka. Jeżeli strzał pada z bliska, działa palący płomień — ziarna prochu spalonego i gazy wybuchowe. To działanie można poznać, zależne jest jednak od siły broni, z jakiej padł strzał.

W tym kierunku czyniliśmy badania. Badaliśmy włosy, nie były opalone. Ale stało się to dlatego, bo z browningu płomień nie wychodzi. Nie było osmalenia sadzą — ale tu znowu w rachubę wchodził nabój o prochu bezdymnym, dający tak mało, prawie nic sadzy, że albo ś. p. Lewicki mógł ją otrzeć ręką, albo krew mogła ją opłukać, albo w szpitalu można ją było przy opatrunku zetrzeć.

Pozostał jeszcze jeden szczegół: niepalone ziarna prochu, które znaleziono na okolicy rany. Doświadczenia poczynione wykazały, że strzał, od którego ożenił ś. p. Lewicki, mógł być paść z odległości około 6 cm.

Doświadczenie poucza, iż samobójca strzela w takie okolice ciała, gdzie mieszczą się narzędzia, których obrażenie śmierć spowodować. Najpewniejszym pod tym względem jest głowa i to w okolicy skroni prawej (t. zw. miejsce wyborowe dla strzałów samobójczych). Bywają zresztą różne strzały samobójcze. Trafiają się nawet strzały w wierzchołek głowy. Ale ponieważ samobójca strzela ręką prawą, więc zwykle w skroń prawą. Oczywiście nie tylko samobójca, ale i ktoś drugi może strzelić w skroń prawą.

Przy wypadkach samobójczych w skroń prawą, kanał, którym biegnie kula, idzie wprost ku skroni lewej. W tym wypadku tak było, a kanał mógł być bledzi taksamo i wtedy, gdyby było morderstwo.

Osmaleni na ręce Lewickiego wprawdzie nie było, ale przy browningu mogło ono wcale nie nastąpić, albo też być niezauważalnym i zostać sturtem.

Obrażenia zewnętrzne tak podejrzanego o morderstwo, jak i zamordowanego mogą być ważną wskazówką. Otóż na ciele p. Borowskiej obrażenia pod tym względem miarodajnych nie znaleziono.

Obrażenia na ciele Lewickiego tłumaczy się tem, że upadł po strzale na ziemię, albo że uderzył się o gęsto ustawione przedmioty. Tak bliski strzał, jaki był dany do ś. p. Lewickiego, mogłaby dać druga osoba tylko wtedy, gdyby spał lub był nieprzytomny.

Dochodzimy więc do wniosku, że jak nie można wykluczyć samobójstwa, tak samo nie można wykluczyć zabójstwa.

Czy ś. p. Lewicki był po strzale przytomnym?

Zostaje jeszcze pytanie, czy ś. p. Lewicki po strzale, mógł się jeszcze poruszać i mówić?

Jeśli się uwzględni, że strzał padł z broni o małym kalibrze, można z całą pewnością wykluczyć wstrząśnienia mózgowe. Mógł więc nie utracić przytomności.

Dalej nie naruszył strzał takich części mózgu, których uszkodzenie powoduje natychmiastową utratę przytomności.

Przypomnę tylko, że ś. p. hr. Andrzej Potocki po kilku strzałach w mózg, nie tylko nie utracił przytomności, ale rozmawiał i mógł podyktować testament. Podobnie znanym jest przypadek — że człowiek z kulą w mózgu, żył jeszcze przez 8 dni.

Przytomność utracił niewątpliwie dopiero wtedy, gdy kula się usunęła, gdy ustał jej nacisk.

Zresztą to są rzeczy względne. Przytomnym mógł być, ale czy na pewno był — nie wiem.

Następnie drugi

rzeczoznawca dr. Janowski

zwraca uwagę na to, że lekarze sami nie są w stanie orzec z całą stanowczością — bo wiedza ich nie jest ani matematyką, ani astronomią — czy zaszło samobójstwo, czy zabójstwo.

Lekarz przy sekcji może wykazać zawsze wynik, ale natomiast nie zawsze drogę, która do niego doprowadziła.

W sprawie przyczyny śmierci zaznacza dr. Jankowski, że było nią przebicie mózgu. Żadna pomoc lekarska pomógłby tu nie zdołała.

Co do innych obrażeń na ciele ś. p. Lewickiego, to pochodziły one od uderzeń o jakiś przedmiot ostry. O jaki — nie zdołał odkryć. Zresztą nie mają one zbyt wielkiego znaczenia.

Co do broni — to użyto tylko browningu.

Co do odległości, z jakiej mógł paść strzał — a jest to okoliczność bardzo ważna, jak to powyżej zresztą wykazał prof. Wachholz — to, ponieważ literatura w tym kierunku jest ubogą, więc prof. Jankowski czyni specjalne doświadczenia.

W tem miejscu demonstruje prof. Jankowski trybunałowi i przysięgłym kartony, do których w celu prób strzelał, poczem mówi dalej:

— Próby te oczywiście matematyczną dokładnością poszczycić się nie mogą. Przy każdym naboju jest pewna różnica. Wyprowadziłem tylko wnioski, że strzał padł z odległości 6 cm. Mógł paść z odległości bliższej. Nie mógł z dalszej. Nie mógł paść jednak z przyłożenia do samego czoła, bo wówczas ziarnka prochu, kopeć itp. byłyby znalazły się w mózgu. Najbliższym efektem strzału nie musiała być utrata przytomności natychmiastowa. Mógł nawet mówić. Znałem samobójcę, który wpakował sobie kulę w głowę i na klinice przed opatrunkiem palił papierosa. Twierdzenie więc p. Borowskiej, że Lewicki po strzale mówił, że stanowiska nauki zaprzeczają się nie da.

Czy strzał był dany ręką denata, czy cudzą? Muszę stwierdzić, że tego rodzaju strzały dają do siebie bardzo często samobójcy. Potwierdzać to może zresztą okoli-

czność, że strzał padł z odległości 6 cm. To zresztą do znawców nie należy.

Wreszcie na ciele p. Borowskiej, ani na ciele ś. p. Lewickiego, nie znaleziono śladów walki, jaką by z sobą stoczyli.

Zreassumowawszy te rzeczy, nie zdołało rozstrzygnąć, czy było samobójstwo, czy morderstwo?

Także i zbadanie lic sądowych (gąbki, albumu — z sosem pomidorowym — nie mającego zresztą wartości, bo był cały czas nie w sądzie, ale w rękach osób prywatnych), nie dało w tym kierunku żadnej dyrektywy.

Stan umysłowy Borowskiej.

Zbadanie stanu umysłowego p. Borowskiej, trwające od 23. czerwca do 22. lipca, tudzież obserwacje późniejsze, oraz z ostatnich dni, doprowadziły tylko do wniosku, że jest osobą egzaltowaną, nerwową, ale umysłowo zdrową.

Ze stan zdrowia jej pod tym względem w więzieniu mógł się tylko pogorszyć, jest zrozumiałe.

W myśl ustawy karnej, p. Borowska jest osobą zdrową, mogącą odpowiadać za swe czyny.

Wtem miejscu, ze względu na to, iż przewodniczący, sędziowie przysięgli, obrońca, prokurator i oskarżona, będą stawiać rzeczoznawcom pytania, przewodniczący, nie chcąc rozprawy przedłużać, odracza ją do piątku, do rana.

Jutro, we czwartek — przerwa.

Sprawozdawca nasz prosi nas o zaznaczenie, że w sprawozdaniu telefonicznym, zamieszczonym w nr. 2564 (z 24 bm.), wkradła się pewna, dość przykra pomyłka. Mianowicie ów ustęp, w którym jest mowa o tem, iż ś. p. Lewicki był epileptykiem, nie jest wyjęty z artykułu p. Bylickiego, ale z rozmowy, jaką p. Bylicki prowadził z p. red. Szczepańskim. Autentyczność tej rozmowy z łatwością może być sprawdzona. Artykuł ów zaś, o którym była mowa, brzmiał tak, jak go podano w sprawozdaniu, umieszczonym w dniu następnym.

Wybory w Anglii.

(Depesze „Wieku Nowego“).

Londyn. Do godz. 3 popoł. wybrano 255 unionistów, 230 liberałów, 38 członków partii pracy, 72 nacyonalistów. Unioniści uzyskali 117 mandatów, stan zdolnych innych stronnictw nieznan.

Londyn. (Dep. wł.). Dotychczas partya liberalna wraz z partya robotniczą ma większość 14 głosów, bez nacyonalistów, których w liczbie 72 należy także zaliczyć do obozu rządowego.

Dziś odbędą się wybory w 27 okręgach, z których 25 było dotychczas w rękach partii liberalnej. Dzień dzisiejszy tedy będzie decydujący dla stosunków w przyszłej Izbie gmin.

Londyn. (Dep. wł.). Po wyborze Asquitha przyszło do burzliwych demonstacyj, urządzonych przez sufrażystki, które chciały mścić się na Asquithie. Dopiero dzięki interwencji policyi mógł Asquith odjechać automobilem.

Burze i zawieje śnieżne w Ameryce.

(Do ryciny).

Z Ameryki donoszą o niebwywanych burzach i zawiejach śnieżnych, które szaleją

tam podczas tegorocznej zimy. Wogóle zima tego roku jest tam nadzwyczaj ostra, donoszą o gwałtownych wichurach i mrozach, jakich najstarsi ludzie już nie pamiętają.

W pierwszej połowie b. m. ulice i place Nowego Jorku przemieniły się na kilka dni w jedną wielką ślizgawkę, po ulewnym bowiem deszczu chwycił naraz ostry mróz i całe miasto pokryło się pancerzem lodu. Tłumy przechodniów padały, jak muchy, łamiąc sobie ręce i nogi — w jednym dniu musiano odwiedzić do szpitala 284 osób z połamaniem rękami lub nogami. Kto miał ważny interes na mieście, musiał używać łyżew...

W okolicach Chicago i w stanach Dakota, Kansas, Minnesota i Iowa szaleją straszliwe wichury, zasypując kraj nieprzeniknionymi tumanami śniegu i powodując nieobliczalne szkody. Wiele ludzi marznie i ginie w śniegach.

Niebywałe burze śnieżne szaleją na całej przestrzeni Ameryki północnej, od oceanu Atlantyckiego do oceanu Spokojnego. Te cyklony śnieżne dosięgają na południe aż do krajów podzwrotnikowych, do Meksyku i na Kubę, gdzie w ostatnich dniach, ku olbrzymiej sensacji mieszkańców, spadły obfite śniegi.

Tory kolejowe i drogi publiczne na setki mil pozasypywane śniegiem. Jeziora i rzeki zamrzły — tysiące okrętów i łodzi uwięzło w lodach. Spustoszenia i szkody, wywołane temi klęskami, ogromne.

Rycina nasza tytułowa przedstawia kilka epizodów tej niebywałej zimy amerykańskiej.

Kursa giełdowe.

Wiedeń, 27 stycznia. 1909. Marki niemieckie 117.57. Renta austriacka majowa 95.05 Renta koronowa węgierska 92.40 Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 673.50. Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 792.00. Akcje Anglobanku 316.00. Akcje Unionbanku 595.00. Akcje Bankvereinu 547.25. Akcje Länderbanku 504.75. Akcje kolei państwowych. 758.25. Lombardy 125.25. Akcje kolei Elbethal 000.00. Akcje fabryki broni 600.00. Akcje tytoniowe 000.00. Akcje Alpiny 753.50. Akcje Rima Muranyi 667.00. Akcje praskiego Towarz. żelaznego 00.60. Losy tureckie 232.00. Ruble rosyjskie 254.25. 4 prc. Listy Banku hipot. 93.75. 4 i pół prc. Listy Banku hipot. 99.50. 4 prc. galic. pożyczka krajow. z 1893 r. 94.50. 4 prc. listy zastawne Banku krajow. 94.50. 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 93.60.

Zbliżenie austriacko-rosyjskie.

(Depesza „Wieku Nowego”).

Wiedeń. — Z kół dyplomatycznych dowiadują się *W. Allg. Zt.* i *Die Zeit*, że faktycznie w ostatnich czasach rozpoczęto pertraktacje pomiędzy Austro-Węgrami a Rosją, w celu usunięcia istniejących nieporozumień i przywrócenia dawniejszych przyjaznych stosunków między obu mocarstwami.

Ogółem stwierdzają dzienniki powyższe, że nieporozumienie miałoby wogóle wtedy tylko jakieś większe znaczenie, gdyby mocarstwa te zamierzały zmienić swe stanowisko na Bałkanie, ponieważ zaś oba dążą do utrzymania tamże „status quo”, niema powodu do jakichkolwiek nieporozumień.

Usiłowania dyplomacji, celem wyrównania różnic, popierane są najwięcej przez Niemcy, jak również w Paryżu i Londynie. Pewne prądy przeciwe pojawiają się tylko

w Rosyi, nie mają jednakowoż większego znaczenia.

Kolonia. — *Köln. Ztg.* w artykule o austriacko-rosyjskiem zbliżeniu pisze, że, jeżeli Austro-Węgry i Rosja chcą wyrównać swoje różnice zdań i zbliżyć się ku sobie, to odpowiada to życzeniom Niemiec. Chęć pozostawania w przyjaznych stosunkach do wschodniego sąsiada — pisze ta gazeta — nie jest „extra-turā” naszego sprzymierzeńca.

Wiedeń. — (Dep. wł.). Inicytywa do rokowań austriacko-rosyjskich celem uzyskania porozumienia w sprawach bałkańskich wyszła — jak się obecnie pokazuje — ze strony Rosyi. Mianowicie przed paru tygodniami lwowski, w rozmowie z austro-węg. ambasadorem w Petersburgu, Berchtoldem, zapytał tego ostatniego, czy nie możnaby znaleźć środków i dróg celem usunięcia naprężenia między obu państwami. Ta propozycja spotkała się we Wiedniu z życzliwym przyjęciem i niebawem rozpoczęto rokowania.

Paryż. — (Dep. wł.). *Temps* mimo wszelkie zaprzeczenia utrzymuje w całości swoje doniesienie o ostatnich zajęciach między ambasadorem niemieckim we Wiedniu, Tschirschkyem a hr. Aerenthalem i dodaje, że już przedtem były między tymi dwoma dyplomatami różne dyfferencje, co wystąpiło na konferencji, jaką obaj niedawno odbyli.

Tschirschky wogóle zapatruje się krytycznie nie tylko na politykę hr. Aerenthala, lecz także na politykę kanclerza Rzeszy, Bethmana-Hollwega i dał temu swojemu zapatrywaniu głośny wyraz.

Berlin. — (Dep. wł.). *Berliner Tagbl.* atakuje ostro hr. Aerenthala za jego usiłowania zbliżenia się do Rosyi, zarzucając mu, że nadużył państwa niemieckiego, jako środka do swego celu.

Natomiast *Voss. Ztg.* i *Germania* witają te usiłowania z zadowoleniem, albowiem pokój europejski zawsze był zawisły od porozumienia Wiednia z Petersburgiem. Do niedawna gabinet petersburski odrzucał stale wszystkie w tym kierunku propozycje, wychodzące od Niemiec. Widocznie dziś zmienił zasadniczo to stanowisko.

Germania potępia również nagonkę, urządzoną obecnie przez część prasy niemieckiej przeciw hr. Aerenthalowi i przeciw zbliżeniu się Austro-węgier do Rosyi.

Zbliżenie austriacko-rosyjskie. **Wiedeń**. (Dep. wł.). Między rządem austriackim a rosyjskim ministerstwem komunikacji toczą się układy o rozpoczęcie wielkiej agitacji, celem skierowania ruchu obcych z Rosyi do Austrii i Wiednia, podczas gdy dotychczas Rosyanie podróżowali wyłącznie przez Berlin.

W tym celu mają być rozdawane w Rosyi na wszystkich stacjach kolejowych i okrętowych przewodniki po Austrii. Dalej mają być urządzane peryodyczne wycieczki rosyjskich kupców do Austrii. We Wiedniu ma być utworzony na wzór rosyjski specjalny kurs dla lekarzy rosyjskich, dla których ma Tow., zajmujące się ożywieniem ruchu obcych, wynająć osobne pomieszkania.

Na stacyi Granica będą specjaliści urzędnicy rosyjscy, którzy mają podróżnym z Rosyi do Austrii i odwrotnie udzielać wszelkich wyjaśnień i informacji, ułatwiać rewizję paszportową i formalności cłowe.

W Odessie założono już kosztem 100.000 rubli osobne biuro do popierania tego ruchu.

Wylewy we Francyi.

(Depesze „Wieku Nowego”).

Paryż. — W pałacu Burbońskim, gdzie obraduje Izba deputowanych, poprzerywane są połączenia telegraficzne i telefoniczne.

Sekwana w dalszym ciągu wzbiera. W IV dzielnicy woda wystąpiła z brzegów. Pałac ministerstwa spraw zagranicznych opróżniono. Najbardziej zagrożone są dzielnice Neuilly, Gobelins, place Maubert i Concorde. Część kolei podmiejskiej stoi pod wodą. Kolej orleańska podaje do wiadomości, że wstrzymuje zupełnie ruch.

Wczoraj rano padał gęsty śnieg, lecz wnet stajał.

Paryż. — Dziś spodziewają się ponownego wzrostu stanu wody w Sekwanie. O mosty kanienne niema obawy. Koło dworca St. Lazaire osunęła się ziemia. Suteryny ratusza i biura telegrafu bez drutu zalane wodą. Znow kilka kanałów pękło.

Rzeka Marne przybiera. Kilka tysięcy osób, dotkniętych katastrofą, przybyło do Paryża szukać ratunku i pomocy. Dwa tysiące mieszkańców ma być usuniętych z mieszkań.

Paryż. (Dep. wł.). Sytuacja jest bardzo groźna. Wczoraj zaczął się łęg padać, co sytuację jeszcze pogarsza. Jeżeli dziś woda nie opadnie, katastrofa przybierze dla całego Paryża ogromne rozmiary, których dziś wręcz niepodobna przewidzieć.

Już wczoraj stan wody w Sekwanie dosięgnął 8 m. 60 cm., gdy normalnie wynosi 2 m., a najwyżej 2 m. 40 cm. Podczas największej z dotychczasowych katastrof w r. 1876, wynosił stan wody w Sekwanie 8 m. 25 cm., czyli, że wczoraj już był wyższy od ówczesnego o 35 cm.

Wielu mieszkańców musiało opuścić swoje pomieszkania. — Ponieważ niektórzy wzbraniłi się uczynić to dobrowolnie, przeto policja zmusiła ich do tego. Kilkaset domów stoi zupełnie próżnych.

4000 abonentów telefonicznych jest zupełnie odciętych. Także gmach parlamentu nie ma połączenia telefonicznego, a również pozbawiony jest elektrycznego oświetlenia.

W ogrodzie botanicznym woda poczyniła ogromne spustoszenia.

Jeden z deputowanych socjalistycznych zapowiedział postawienie w Izbie wniosku, aby wobec katastrofy płatność wszystkich weksli, przypadających na styczeń, przedłużono o miesiąc.

Korzystając z groźnej sytuacji, złodzieje w ogromnych masach napływają do Paryża i pod pozorem pomocy przy opuszczaniu zagrożonych pomieszek, kradną i rabują, co im pod rękę wpadnie. Liczne są takie wypadki włamań do próżno stojących mieszkań.

Wielu robotników błąka się po Paryżu bez żadnego zajęcia.

W wielkiem niebezpieczeństwie znajduje się także gmach ministerstwa spraw zagranicznych. Wiele biur musiano opróżnić. Zachodzi obawa, że główny gmach tego ministerstwa zawali się. W murach pojawiły się rysy. Zapowiedziane na wczoraj przyjęcie dyplomatyczne, musiano odwołać.

Woda wtargnęła także do suterenu Louvru.

W razie dalszego podniesienia się stanu wody w Sekwanie, katastrofa przybrałaby olbrzymie rozmiary.

Paryż. — (Dep. wł.) Dzienniki francu-

skie nazywają obecne wylewy wielką katastrofą narodową, przeważającą o wiele wszystkie dotychczasowe podobne klęski elementarne. Mimo to ludność paryska widocznie dotychczas nie zdaje sobie sprawy z powagi i grozy sytuacji. Na bulwarach, do tej pory jeszcze nie dotkniętych wylewem, krążą różne dowcipy okolicznościowe, a ruch przedstawia tam zwykły widok.

Panuje także obawa wybuchu różnych epidemii, albowiem woda wtargnęła na cmentarz i rozkopła liczne groby, wydobywając z nich na powierzchnię szczątki zmarłych.

Ulicami przebiegają całe gromady szczurów, wypłoszonych z zalanych wodą kanałów.

Stosunki bezpieczeństwa pogarszają się z każdą chwilą. Wczoraj musiała kawaleria wystąpić przeciw apaszom, którzy, rozzułchani do najwyższego stopnia, wystąpili już na światło dzienne, rabując pomieszkania, a zrabowane przedmioty sprzedają z całą beczelnością samym właścicielom.

Chleb podrożał ogromnie.

Śnieg utrudnia akcję ratunkową.

W zakładzie obłąkanych St. Lazare woda wtargnęła do cel chorych, wywołując straszną panikę, zwłaszcza wśród kobiet.

Musiano również opróżnić część więzień z powodu wtargnięcia wody.

Wojsko w niektórych okolicach pobudowało okopy, które jednak nie są w stanie wytrzymać naporu wody.

Wielkie niebezpieczeństwo grozi gmachowi ministerstwa spraw zagranicznych. — Z powodu zawalenia się głównego traktu, musiano Rue Constantine zamknąć dla ruchu ulicznego. Woda doszła już do wysokości mezzaninu. Wszystkie biura zamknięte.

Paryż. Powódź z każdą chwilą przybiera groźniejsze rozmiary. Na linii III kolei miejskiej wstrzymano ruch. Wszystkie bulwary nadbrzeżne i ulice położone nad Sekwaną są zagrożone wylewem. Woda w Sekwanie nagle przybiera. Wczoraj stan jej wzrósł o 16 centymetrów. Położenie bardzo poważne. Woda dotarła do ratusza i zalała drukarnię. Obawiają się, że wtargnie do piwnic, wskutek czego gmach będzie pozbawiony oświetlenia elektrycznego. Rząd otworzył zabrane kongregacyom klasztorów, szkół i koszar dla ludności, pozbawionej dachu.

Z prowincji nadchodzą ciągle niepokojące wiadomości. Szczególnie w Rouen położenie jest groźne.

Depesze „Wieku Nowego“

z dnia 27 stycznia 1910.

Niema powodzi w Wenecji. — *Rzym.* Pogłoska o powodzi w Wenecji, jest nieprawdziwa.

Katastrofy atmosferyczne. — *Rzym.* — W większej części Włoch panują burze. — W porcie w Neapolu rozbiło się i zatoniło wiele bark.

Również w Palermo szalała przez dwa dni burza; wyrządziła wielkie szkody i przerwała połączenia telegraficzne i telefoniczne. Niemiecki krążownik „Hanza“, uratował kilka bark, znajdujących się w niebezpieczeństwie.

Wczoraj rano odczuto w Palermo trzęsienie ziemi.

Z Madrytu, Bilbao i Bordeaux donoszą o silnych burzach.

Gabinet węgierski a następca tronu. — *Budapeszt.* (Dep. wł.) Wszyscy człon-

kowie gabinetu węgierskiego, otrzymali powołanie do następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który chce ich osobiście poznać i dowiedzieć się szczegółów o ich programie.

Z Sejmów. — *Linc.* Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, obradowano nad wnioskami, w sprawie zniesienia kilku pociągów na liniach górno-austriackich.

Sejm w najostrzejszy sposób potępił zniesienie tych pociągów, dopatrując się w niem wielkiej szkody gospodarczej.

Sejm w rezolucji wyraża nadzieję, że rząd tych zmian nie przeprowadzi i wyda uspokajające oświadczenie, iż dotychczasowe braki w zarządzie kolejowym usunie nie drogą ograniczenia pociągów, ale przez zmianę w administracji kolejowej i przez wykorzenienie nadmiernego biurokratyzmu.

Niebywała katastrofa kolejowa w Ameryce. — *Ottawa* (Kanada). — (Dep. wł.) Na linii kolei „Canadian-Pacific“ wydarzyła się straszliwa katastrofa kolejowa, podczas przejazdu pociągu przez most. Dotychczas wydobyto z pod gruzów pociągu przeszło 70 trupów zmiażdżonych nie do poznania. Wiele zwłok, które wpadły pod łód, dotychczas nie odzūkano.

Burze. — *Madryt.* Wskutek gwałtownej burzy pod Conuną zatoniła barka rybacka. 11 osób utnęło.

W San Sebastian jest wskutek powodzi zagrożonych kilka domów.

Niepokoje w Bucharze. — *Nowa Buchar.* W ciągu dnia wczorajszego dokonano znów kilku morderstw. Ruch skierowany jest przeciwko emirowi. Kantory i banki wysyłają papiery wartościowe. Jeśli porządek nie będzie przywrócony, rosyjskie wojska obsadzą miasto.

Noc ubiegła spokojnie, tylko w okolicy miasta dały się słyszeć strzały. Rosyjskie wojsko, powołane przez gubernatora, wkroczyło do miasta. Ludność zachowuje się obojętnie.

Powieszenie Woskresieńskiego. — *Petersburg.* Wczoraj, na podstawie wyroku sądu wojennego, powieszono Petrowa-Woskresieńskiego, skazanego na śmierć, za zabicie Karpowa.

Z Grecji. — *Ateny.* Z powodu protestu francuskiego rząd cofnął projekt ustawy o monopolu sprzedaży środków wybuchowych.

Ateny. Toczą się rokowania w sprawie rozwiązania Ligi wojskowej.

Rekonstrukcja gabinetu. — *Wiedeń.* (Dep. wł.) Z początkiem lutego rozpoczyna się rokowania w sprawie rekonstrukcji gabinetu, który ma otrzymać prowizorycznie charakter urzędniczy wobec niemożności utworzenia w parlamencie stałej większości pracy i porozumienia czesko-niemieckiego. Zresztą będzie w tym kierunku miarodawczym przebieg sesji Sejmu czeskiego, który ma być zwołany na 3. lutego.

Sądzą, że w gabinecie zrekonstruowanym, prócz prezydenta Beniertha, pozostaną z dotychczasowych ministrów: Haerdtl, Georgi, Biliński, Weisskirchner i Duleba, inne zaś ministerstwa będą obsadzone nowymi ludźmi.

Parlament ma być zwołany na dzień 15. lutego.

Sprawy chorwackie. — *Budapeszt.* — (Dep. wł.) Rokowania hr. Khuen-Hedervar-

ry'ego z posłami chorwackimi mają doprowadzić w najbliższych dniach do porozumienia. W takim razie bar. Rauch ustąpi, a po zamianowaniu nowego bana, Sjm chorwacki będzie ponownie zwołany.

Nowy tryumf awiatyki. — *Berlin.* — (Dep. w.) Z San Diego donoszą o nadzwyczajnym udaniu się wzlotu nad Oceanem Spokojnym amerykańskiego awiatyka, Hamiltona, który przez 41 minut na wysokości 300 m. unosił się ponad morzem, odbywszy drogę z San Diego do oddalonej o 17 mil miejscowości Timana i z powrotem.

Cook chory. — *Haidelberg.* (Dep. wł.) *Haidelb. Tagblatt*, wbrew wszelkim zaprzeczeniom, stwierdza ponownie, że Cook znajduje się w tamtejszym sanatorium.

O spadku królewski. — *Paryż.* Trybunał apelacyjny zarządził usunięcie pieczęci z pałacu w Bellincione, własności baronowej Vaughan, czego dokonała księżna Ludwika. Księżna została ponadto skazana na ponoszenie kosztów sądowych.

Aresztowanie kupca. *Wiedeń.* (Dep. wł.) Aresztowano tu za zbrodnię przeciwko obyczajności, kupca Pfeila, który w ostatnich czasach odegrał także pewną rolę w aferze Hofrichtera. Mianowicie Pfeil, który ma handlować żelazem, doniósł był władzy, że pewien oficer chciał u niego kupić cyfry i środki do sporządzania kapsli aptecznych.

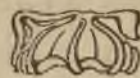
Kościół bez fundamentów. — *Poznań.* Rzeczoznawcy przyszli do przekonania, że kościołowi N. P. Maryi grozi katastrofa z powodu podmycia fundamentów.

Z walki o ziemię. — *Poznań.* — *Poseners Tagblatt* występuje przeciw hr. Potockiej, która nie tylko sama wykupuje z rąk niemieckich ziemię, lecz także innym Polakom pomaga materialnie w tej akcji. Dziennik ten wzywa komisję kolonizacyjną, aby wszelkimi służącymi jej do rozporządzania środkami, zahamowała tę działalność hr. Potockiej.

Z ostatniej chwili.

† **Hilary Eliasiewicz**, zastępca naczelnika miejskiej straży ogniowej, zmarł ubiegłej nocy po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 61.

Znaleziony trup. Dziś nad ranem przed chłodnie spotkali na Błoniach Janowskich skostniałe już zwłoki starszego mężczyzny, którego tożsamości nie zdołano stwierdzić. Trupa odstawiono do zakładu medycyny sądowej, a skonstatowaniem tożsamości zajęła się żandarmeria.



Komunikaty.

Powszechne wykłady uniwersyteckie we Lwowie. W piątek 28 b. m. Prof. uniw. dr. M. Raciborski: „Życie roślin“ (z demonstrac.). — Zakład fizyczny uniwersytetu przy ul. Długosza 1.8. — Początek o 7:30 wieczorem.

Polskie Tow. gimnast. „Sokół II“ we Lwowie (oddział kolarzy i drużyna ćwiczących) urządza dnia 29 bm. we własnej sali przy ul. Szeptyckich 68 Wieczorek z tańcami. — Muzyka wojskowa 80 pp. Dochód na rzecz funduszu Złotu grunwaldzkiego. Zaproszenia wydaje kancelarya „Sokoła II“ w godzinach wieczornych.

Z Kasyna miejskiego. W kancelaryi Kasyna codziennie między godz. 6 a 7 wieczorem udziela komitet artystyczny informacji co do tworzenia grup i układu kostymów na „Wieczór kostymowo-maowy“ (Bal z bajki) 6 lutego br.

Uruchomienie Sejmu czeskiego.

(Dep. „Wieku Nowego”).

Praga. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie obszerniejszego komitetu posłów niemieckich z Czech pod przewodnictwem Ettnera. Obecnych było 18 posłów, wśród nich przedstawiciele wiernokonstytucyjnej wielkiej własności.

Zastępca marszałka kraju Urban zdał sprawę o rolowaniach z posłami czeskimi, zaś przedstawiciel wiernokonstytucyjnej szlachty o rokowania z szlachtą konserwatywną.

O godz. 11 wiecz. odroczono obrady do soboty.

Praga. (Dep. wł.). Wydział wykonawczy niemieckich posłów na Sejm kraj., który obradował wczoraj w Pradze, nie powziął żadnych uchwał z powodu poważnej różnicy zdań, jaka objawiła się między stronnikami. Część posłów mianowicie oświadczyła się za kompromisem z Czechami, podczas, gdy posłowie ródkałni stanowczo wystąpili przeciw temu. Wobec tego postanowiono zwołać na sobotę wszystkich niemieckich posłów do Sejmu czeskiego na zbranie do Pragi.

Drobiazgi.

Lwów, dnia 27 stycznia 1910

Temperatura: Dzisiaj o godzinie 8-mej rano było —1 stopni Reaum.

Inter:

Karola W. — Pawła.

Wschód słońca o godzinie 703 — Zachód o godzinie 458.

Repertuar Teatru miejskiego:

We czwartek „Mazepa” opera w 5 aktach Adama Münheimera.

W piątek „Romeo i Julia” tragedia w 5 aktach Szekspira.

W sobotę o godz. 3 popołudniu dla młodzieży szkolnej „Błękitne polskie” Rydla.

W sobotę o g. wpół do 8 wieczorem „Walc miłości” operetka w 3 aktach Ziehrera.

W niedzielę o godz. 3 popoł. „Bros i Psyche” Żółtawskiego.

W niedzielę o g. wpół do 8 wieczorem „Mazepa” opera w 4 aktach Münheimera.

W poniedziałek „Sufrażystki” tragi-komedye życiowa w 4 aktach K. Królińskiego.

We wtorek po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej „Kordyan” Słowackiego.

Mianowania i przeniesienia. Cesarz mianował pozostającego w służbie ministerstwa rolnictwa, radcę leśnictwa, Rudolfa Fischera, st. radcą leśnictwa.

Rada szkolna kraj. przeniosła zastępców nauczycieli: R. Dąbrowskiego z gimn. w Samborze do II. gimn. pol. w Tarnopolu, M. Słobódzkiego z I. gimn. pol. w Stanisławowie do II. gimn. pol. tamże, F. Wojakowskiego z gimn. rusk. w Stanisławowie do gimn. w Jarosławiu, E. Spittala z I. gimn. pol. w Stanisławowie do II. gimn. pol. w Tarnopolu, Z. Stelmachiewicz z I. gimn. pol. w Stanisławowie do pol. gimn. w Kołomyi, F. Sokołowskiego z gimn. w Samborze do filii gimn. w Stryju, A. Ujejskiego z gimn. w Stryju do gimn. w Samborze, J. Gomołkę z I. gimn. do II. gimn. w Nowym Sączu, Z. Ziemiańskiego z II. do I. gimn. w Nowym Sączu, K. Szymborskiego z I. gimn. do II. gimn. w Nowym Sączu, Z. Sikorskiego z II. gimn. w Nowym Sączu do gimn. w Brodach, J. Krudowskiego z Wadowic do II. gimn. w Nowym Sączu, J. Zaleskiego z I. gimn. polsk. w Stanisławowie do gimn. w Jasie, M. Kasprzaka z gimn. w Brodach do gimn. w Złoczowie, J. Walasa z gimn. w Brodach do gimn. w Trem-

bowli, L. Chlebka z gimn. pol. w Kołomyi do gimn. w Trembowli, J. Bajera z gimn. w Samborze do gimn. w Sanoku, W. Cyankiewicz z II. gimn. w N. wym Sączu do IV. gimn. we Lwowie; mianowała zastępcą nauczyciela B. Piątkiewicz z I. gimn. w Nowym Sączu i W. Golenię z II. gimn. w Nowym Sączu.

Rada szkolna kraj. wa przeniosła zastępców nauczycieli: J. Wojtunika z gimn. w Przeżanach do gimn. w Sokalu, J. Jeluka i E. Hluszewicza z gimn. ruskiego w Przemyśle do gimn. rusk. w Kołomyi, W. Główkę z gimn. I. pol. w Tarnopolu do gimn. w Miłcu.

Gal. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła prakt. poczt. St. Dzierżyńskiego ze Lwowa do Tarnobrzega.

Minister sprawiedliwości zamianował star. oficjalną kancel., Władysława Szydłowskiego w Stryju, st. naczelnikiem kancelaryi w sądzie kraj. we Lwowie.

Bronisław Wirstlein, urzędowo upoważniony inżynier budownictwa z siedzibą urzędową w Drohobycz, złożył przepisaną przysięgę.

Sankcya ustawy. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę w sprawie popularnego bezpieczeństwa skryptów dłużnych 14-milionowej pożyczki m. Lwowa.

Zmiana dyrektora Burgteatru. Z Wiednia donoszą: Cesarz przyjął prośbę radcy dworu, dr. Pawła Schlenthiera o uwolnienie go ze stanowiska dyrektora Burgteatru, przy równoczesnem wyrażeniu mu uznania za służbę i zatwierdził nominację bar. Alfreda Bergera na dyrektora Burgteatru.

Konkursy rozpisują: Starostwo w Kołomyi na posadę prowadzącego metryki i raelickie tamże, termin do 28 lutego b. r.

Z teatru. Dziś w teatrze zamiast opery „Mazepa”, dane będą „Opowieści Hoffmanna”, a to z powodu wypadku śmierci w domu artysty p. Okoński go.

Na rzecz powstańców 1863/4 złożył p. Bogdan Krzysztofowicz 6 kor. 18 hal. otrzymane jako honorarium za artykuł. Wszelkie dalsze ofiary na ten cel przyjmie Redakcya i będzie wpływy ogłaszać.

Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie, podaje celem wyjaśnienia do publicznej wiadomości, że strejk uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, wywołany został wskutek wydanego rozporządzenia przez Namiestnictwo co do udzielania koncesyj na majstrów budowlanych pod lepszymi warunkami. Interwencję w sprawie cofnięcia tego rozporządzenia porozumieniu się ze strejkującymi uczniami, objęło Stow. przem. majstrów murarskich i t. d. we Lwowie, wnosząc w tej sprawie przedstawienie do Sejmu i namiestnika, popierając osobiście tę prośbę przez swych delegatów.

Wszelkie zatem wzmianki w pismach codziennych o interwencji z innej strony, niezgodzą się z faktycznym stanem rzeczy.

† **Michał Majer**, dyrektor więzienia kraj. sądu karnego, który targnął się wczoraj na swe życie wystrzałem z browninga, zmarł dziś o godz. 5 rano w szpitalu powszechnym. Śmierć jego wywarła głębokie wrażenie w sferach sądowych, gdzie z powodu niezwyklej zalet charakteru zaskarbił on sobie, zarówno u podwładnych, jak i zwierzchników wielką sympatię. Zmarły osierocił żonę i dzieci.

Koło muzyczne (Gmach hr. Skarbka, wejście od ulicy Hetmańskiej). „Wieczór Beethovenowski” odbędzie się w piątek, dnia 28 b. m. W programie sonata op. 31 Nr. 3, pieśni, kwartet smyczkowy op. 18 Nr. 5. Pieśni

odśpiewa p. Gizińska-Ciesielska, sonatę fortep. odegra panna M. Fangorówna, kwartet pp. Filip Bergner (I. skrzypce), I. Feigenbaum (II. skrzypce), B. Bauer (altówka i W. Kinaszewski ucz. kons. (wiolonczela). Wstęp dla gości 1 kor. dla członków wolny. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Pogrzeb prof. dra Adama Czyżewicza, odbył się wczoraj o godzinie 10 przed południem przy tłumnym udziale publiczności. Kondukt poprzedził karawan z mnóstwem wieńców, poczem szła szkoła dla położnych w komplecie z wieńcem, włożenie z Łysej, Podhajec, leśnictwo z Łysej, Izba lekarska w komplecie, Rada miejska prawie w komplecie z prezydentem na czele, prezes Izby handlowej, Horowitz, dyr. Stroynowski i i., pozatem olbrzymi tłum publiczności. Imieniem Rady Zdrowia pożegnał zwłoki dr. Festenburg. Zwłoki przewieziono na dworzec kolejowy.

Z kroniki karnawałowej.

* **Karnawał na lodzie.** Na torze żyżwiarskim Polsk. Tow. gimn. „Sokół II.” we Lwowie (staw Sobka), odbędzie się we środę, dnia 2-ego lutego b. r. maskarada z nader urozmaiconym programem. Wieczorem sztuczne ognie i bengalskie oświetlenie toru. Początek o godz. 3 popołudniu. Wstęp po 1 kor., 80 i 50 hal. W razie odwilży odbędzie się maskarada w niedzielę, dnia 6 lutego br.

* **Bał na dochód budowy Domu akademickiego im. Andrzeja hr. Potockiego**, odbędzie się w sobotę, dnia 29 stycznia b. r. w salach Kasyna miejskiego. Za roszczenia otrzymać można w lokalu Tow. akademickiego „Zjednoczenie” przy ul. Kołłątaja 1. 3.

* **Bał prasy.** Nie całe już dwa tygodnie dzieli nas od zapowiedzianego na 1 lutego balu prasy. Komitet balowy pracuje gorąco, a ukończywszy rozliczne czynności przedwstępne zajęty jest obecnie sprawami dekoracji sali Filharmonii, w której bal się odędzie. Pod tym względem oczekują uczestników balu przeróżne, a prawdziwie artyści znie nies odzianki. Zdradzać ich przed czasem nie możemy, tyle tylko wolno nam nadmienić, że dekoracya sali będzie zupełnie nowa i niezwykle oryginalnie pomyślana. Objęta nią zostanie zarówno właściwa sala balowa i amfiteatr, jak również estrada, przeznaczona dla orkiestry. Pomyślano także o wspaniałych efektach świetlnych, które uwydadnią jeszcze bardziej małowiczność urządzeń dekoracyjnych za pomocą różnokolorowej gry światła i zmieniającą się w prawdziwie baśniowy, pełen przezijskiej krajobraz.

Na Sanatorium drukarzy. Sympatyczne „Kółko zabawowe drukarzy lwowskich” zapowiada na sobotę 29 stycznia „Kostymówkę drukarską”. Zabawa odbędzie się w salach Domu Narodnego. Przygrywać będzie muzyka wojskowa 95 pp., w pauschach zaś popisywać się będzie doskonale zgrana orkiestra miodolinistów „Typographia”. Czysty dochód z tej zabawy, która zapowiada się doskonale, przeznaczony jest na pomnożenie funduszu budowy Sanatorium drukarzy lwowskich. Cel piękny i godzien poparcia, niewątpliwie też ściąganie na „Kostymówkę” tłumne zastępy publiczności. Początek o godz. 9-ej wieczorem. Bile rodzinne 8 kor. Zaproszenia wydaje komitet (Piekarzka 18) od—9 wi czór.

Wykaz przedmiotów znalezionych dnia 26 stycznia 1910 r. w wozach kolei elektrycznej: książka (instrukcya).

Zamach samobójczy. W domu przy ul. Kleparowskiej 1. 333 (za żelaznym mostem), popełnił zamach samobójczy robotnik Michał Ba-

towski. Denat wypił sporą dozę kwasu karbowego. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa nieznany.

Pasożyty węgłowi. Ze skarbów węgla, drzemających spokojnie w głębi ziemi, żyje tysięcy ludzi i cały sztab właścicieli kopalń, kantorzystów, agentów, przemysłowa od rana do nocy, jakby to uczynić go najdroższym. Ale w całym tym skomplikowanym handlu instancją najbardziej wyzyskującą i niebezpieczną dla konsumenta jest t. zw. „rozwoziciel węgla”. Znany z licznych notatek policyjnych, zażaleń i wspomnień, tułających się po wszystkich prawie rodzinach; rozwoziciel węgla zdobywa się na cynizm, który potrafi doprowadzić odbiorcę do wściekłości.

Niczem jest u niego zrobić z 5 worków 10. Wczoraj np. aresztowano Miecz. Sikorskiego i Michała Serednickiego, którzy z kilku worków, które mieli dostawić do domów, zrobili trzy worki więcej, naturalnie kosztem zawartości innych. Oddano ich do aresztów policyjnych.

Ślub panny Domiceli Sochackiej, córki kuchmistrza J. Sochackiego, dyrektora tegoż Towarzystwa z p. Józefem Wacnikiem, maszynistą, odbędzie się dnia 29 stycznia o godzinie 7-ej wieczorem w kościele św. Maryi Magdaleny we Lwowie.

Paczki znakomite po 10 hal. wyrabia Jan Höflinger. Teatralna 1. 8, Kopernika 1. 2 i Zyblikiewicza 1. 43.

Ciągnięcie loteryi liczbowej.

Z dnia 26. bm.

Berno:	34	59	54	43	9
Insbruk:	84	10	72	5	47

Sejm węgierski.

(Dep. „Wiek Nowego”).

Budapeszt. Sejm obradował wczoraj w dalszym ciągu nad pismem kłólewskim w sprawie mianowania nowego gabinetu.

P. Geza Polonyi oświadczył, że tradycyjna wierność dla króla źle jest nagradzana. Austria zwalcza wszystko, co tylko może być korzystne dla Węgrów. Mowca akceptuje wniosek Justha, wyrażający rządowi nowemu nieufność.

P. Fr. Koszút oświadczył, że po enuncjacji Khuena jasne stało, że większość parlamentu jest za samodzielnym bankiem. (Oklaski).

P. Csepány (niez. lew.) imieniem swej partii plectuje rząd, jako antykonstytucyjny, nieparlamentarny przyłącza się do wniosku o wyrażenie nieufności.

P. Nagy woła: Stryczek dla rządu! Przewodniczący przywołuje go do porządku.

P. Csepány oświadcza w końcu, że stronnictwo jego się rozwiązuje i przystępuje do partii Justha. (Żywe oklaski u partii Justha).

P. Ratkay oświadcza, że cofa swą interpelację, gdyż, jakkolwiek sprawa poruszona w niej jest bardzo ważna, nie może interpelować ministrów niekonstytucyjnych. (Oklaski na lewicy). Przewodniczący wzywa za to p. Ratkaya do porządku. Podobnie cofa interpelację p. Balagyi.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dzś przedpołudniem.

List z Serbii.

Belgrad 24 stycznia.

Sprawa ks. Jerzego przybiera wielkie rozmiary, bardzo niepożądane dla rządu. Ks. Jerzy odmówił zgodzić się na rozkazy ministra wojny i pojechać do miasta Górny Miłanowac. Chciał on wprowadzić postępować legalnie i prosił ministra, by mu pozwolił pozostać w Belgradzie do 28-go bm., boli go bowiem ręka, którą niedawno skaleczył i chce ją leczyć — ale minister na to się nie zgodził.

Od tej pory ks. Jerzy rozpoczął poważną działalność: późno wieczorem, gdy większa część publiczności już opuszcza główne ulice miasta, można zauważyć ks. Jerzego, spieszącego gdzieś, bez towarzysza. Zrzucił mundur oficerski i ubrał się po cywilnemu. Odwiedza on swych zwolenników i prowadzi z nimi naradę co do jego położenia.

W sferach politycznych obawiają się bardzo nowych, poważniejszych konfliktów; ks. Jerzy bowiem jest protektorem „czetników” serbskich, którzy podczas rewolucji w Macedonii, grali bardzo doniosłą rolę. I jeśli się rząd cini, to główną przyczyną tego będzie obawa, żeby żywiły te, przyzwyczajone do walki, nie zorganizowały się i nie wywołały, jeśli nie wojny obywatelskiej, to zapewne jakiegoś skandalu albo zamieszek, które są Serbii w chwili obecnej wcale niepotrzebne.

Dziś wyjechał do Sofii w odwiedziny do króla Ferdynanda, następcy tronu, ks. Aleksander.

Można sądzić, że te częste wizyty dowodzą, że stosunki przyjacielskie między Serbią i Bułgarią są obecnie lepsze, niż kiedykolwiek.

Mówią nawet otwarcie o jakimś porozumieniu się i o rozdzieleniu sfer wpływu w Macedonii i Starej Serbii. Tymczasem politycy doświadczeni zachowują się bardzo sceptycznie wobec tego porozumienia. Sądzą oni, iż król Ferdynand nie może być szczerym, ponieważ polityka jego nie jest własną polityką, ale polityką jego protektorów w Austrii i w Niemczech. Wizyty te więc trzeba uważać za zwyczajną kurtoazję, i nic więcej.

Wczoraj wyjechał do Berlina minister spraw zagranicznych, p. Miłowanowicz. Gdy dziś spotkałem brata jego, em. pułkownika Wesę Miłowanowicza i zapytałem:

— Prawda panie, że minister wyjechał do Berlina tylko dlatego, by potem mógł zatrzymać się we Wiedniu i odwiedzić hr. Aehrenthala?

— Tak — odpowiedział. — Ma on istotnie zamiar zobaczyć się z ministrem austriackim. Przedmiotem rozmowy będzie zapewne traktat handlowy.

— A wtzyty króla Piotra? — spytałem.

— Tego już nie wiem — odrzekł p. W. Miłowanowicz, śmiejąc się. M. J.

Składki:

Na Tow. wzajem. pom. uczestników powstania z r. 1863: Hier. Skretowski 3 kor.

Dla biednej rodziny oficjalisty prywatn.: Mel. Frauzl 5 kor.

Na bursę „Wiek Nowego”: P. Janina Peteńska, z otrzymanej premii na konkursie nowelisty-

cznym „Wiek Nowego”, kor. 10. — P. Niedeckowski, właściciel dóbr Urycz, kor. 10.

Na Dar Grunwaldzki: Zebrane na opłatku 23 stycznia br. Stow. podmajstrzych i werkmistrzów w zawodzie budowl. kor. 4. — Adolf Mund kor. 6.

Kursa giełdowa.

Wiedeń. 27 stycznia 1909. — Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 673.00 Akcje węg. Zakładu kredyt. 791.00 Akcje Anglobanku 315.00. Akcje Unionbanku 594.00 Akcje Länderbanku 504.50 Akcje Bankvereinu 547.25. Akcje Bodencredit 1156.50. Akcje gal. Banku hip. 688.00. Akcje kolei państw. 757.50. Akcje kolei południow. 125.00. Akcje tramway A. 00.00, B. 00.00. Akcje kolei Elbethal 000.00. Akcje kolei półn. 5430. Akcje kolei czerniow. 000.00 Akcje Alpiny 752.75 Akcje Rima Muranyi 664.75. Akcje pragsk. Towarz. zel. 2619.00 Akcje fabryki broni 713.00. Akcje tur. tyton. 000.00. Akcje gal. karp. Towarz. naft. 810.00. Obligacje węg. indemn. 93.30. Renta majowa 95.50. Austr. renta koronowa 95.50. Węg. renta koronowa 92.40. 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 93.60. 4 proc. listy Banku hip. 93.75 i pół proc. listy Banku hip. 99.50. 5 proc. listy Banku hip. 110.00. 4 proc. listy Banku kraj. 94.50. 4 i pół proc. listy Banku kraj. 100.25. 5 proc. komun obligacje Banku kraj. 00.00. Obligacje propinac. 97.80. 4 prc. gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 94.15. 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93.00 Losy tureckie 231.50. — Marki 117.57. Ruble 254.25 Ros. 5 pr. pożyczka z 1906 r. 191.40 Usposobienie spokojne.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sennal, Alfonsa Gostkowskiego.)

Lwów, 26 stycznia 1909

Ceny ropy Związku producentów.

Ostatnia sprzedaż Związku po 000. — Związek ofiarowuje po 000.

Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta 15.1 1910: 000—000; waluta 31.1 1910 250—252; waluta 28.2 1910 252—254; waluta luty — marzec — kwiecień 258—260; waluta marzec kwiecień maj 260—262, Waluta 1910 265—275.

Ceny rozumieją się w halercach za 100 kg. (co cysterna stacya Borysław.

Zamknięcie notowań o godz. 5 pop.

Sprawozdanie tygodniowo Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów.

za czas od 16 do 22 stycznia 1909.

we Lwowie, bez opłaty akcyzowej. — Waluta kor. Za 50 kg. Pszenica 13.35—13.55, Żyto 9.25—9.50 Jęczmień brow. 7.30—8.15, Jęczmień pastewny 7.10—7.50, Owies 7.25—7.50. Hreczka 000.00 do 0.00 Kukurudza 00.00—00.00, Groch do gotowania 11.75—12.50. Groch pastewny 9.00—9.50, Bobik 7.05—7.30, Wyka 7.20—7.50, Koniczyna czerwona 70.00—82.00, Koniczyna biała 75.00—88.00 Koniczyna szwedzka 70.00—85.00. Tymotka 27.00 do 29.00, Rzepak zimowy 13.10—13.50. Lnianka 00.00—00.00, Nasienie lniane 00.00, Nasienie konopne 00.00, Chmiel 00.00, Nafta zwykła 11.00—12.00 Nafta salonowa 13.00—15.00. Ropa borysławska loco stacya Borysław za 100 kg. 206—208. Spirytus 10.000 Litroprocent gotowy kontyngentowy (bez opłaty podatku). 52.50—53.00, Spirytus 10.000 Litroprocent gotowy eskontyngentowy (bez opłaty podatku 33.50—33.75.

Targ zbożowy.

Budapeszt, 26 stycznia 1910. — Pszenica na kwiecień 14.30—14.31. pszenica na maj 13.97—13.99 — Żyto na październik 8.98—8.99, na kwiecień 9.65—9.66. — Owies na październik 0.00—0.00 na kwiecień 7.6—7.64, — Kukurudza na sierp. 0.00—0.00. na maj 6.72—6.73 — Rzepak na sierpień 13.70—13.80.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Redakcja odpowiedzialny: Józef Krzysztofowicz

Drobne ogłoszenia po 6 halery od wyrazu.

Najmniejsze ogłoszenie 60 halery. Pieniądzy za zamówione ogłoszenia nie zwraca się. — Należność z prowincji wysłać można w markach pocztowych



Kieszonkowe latarki elektryczne po k. 1.80 z metalową żarówką po k. 2.50, w eleganckiej kaset. k. 3 — **Baterie** do tychże 90 h. **Żarówki** po 50 h. i k. 1. **Żarówki** Wolframa 16 świec 110 Volt. k. 2.50, 25, 32 i 50 świec k. 3 sprzedaje **M. HACKEL**, Lwów, pasaż Mikolascha. 1089

ZARZĄDCĘ dworskiego na wikt, kucharzy — gumienych, lokaj, kre-densowych, bony Niemi gospodynie, kucharki — pokojówki, niańki, do wszystkiego poszukuje biuro Tarnawskiej we Lwowie Bernardyński 11. 1457.

MIEŚO! Mięso codzień świeże 10 funtów prima dolne, grube, wołowe lub cielęce 3 k. 50 1 gęś z smalcem k. 5.80. 3-4 kaczki lub kury 6 k. wysła za pobraniem **Józef Kanarek** Podwołoczyska, rosyjska granica nr. 20 (Austria). 1427.

MĘŻCZYZNA żonaty, bezdzietny, obejme posadę dozorcę domu lub za kaucją. Inkasenta portyera, magazyniera i t. d. Zgłoszenia Mularski Lwów Szeptyckich 41. 1414.

ZARAZ do wynajęcia sklep z dwoma pokojami i kuchnią, Pełczyńska 2. 1446

SREBRNY Lorgnon znaleziono, do odebrania w handlu płócien Jara Riedla. 1451

KAMIENICA jednopiętrowa, 12 lat wolnych, do sprzedania. Gotówka potrzebna 12.000 K. — **M. Kurdziel**, koło rogatki w Kleparowie. 1442

TYLKO 20 KORON kurs kroju francuskiego w szkole Zofii Zielńskiej, ul. Łyczakowska l. 6. Początek kursu z początkiem lutego. 1434

SPÓLNE pomieszkowanie dla dwóch panów z wiktorem lub bez do wynajęcia Zamarstynów 26. — Wiadomość u dozorczy. 1415

POSZUKUJĘ na wies panny służącej, znającej dobrze krój i białe szycie. Adresować: Zofia Obertyńska, Nowosiółko poczta Kulików, — koło Lwowa. 1426

ZDOLNY introligator i introligatorka potrzebni w drukarni Schläfriga, Sykstuska 24. 1413

ZDOLNY buchalter, z długoletnią praktyką, poszukuje popołudniowego zajęcia. — Listy pod „Buchalter” przyjmuje Biuro dzienników Buchstaba. 1460

POSZUKUJĘ natychmiast solicytatora, gruntownie obznajomionego z tabulą. Notaryusz Hejda, Drohobycz. 1429

W DOWIEC, Izraelita, 36 lat, przystojny, inteligentny, kolejarz, z roczną pensją 2,600 kor. i prawem pensji, pragnie poznać starszą pannę z posagiem w celu matrymonialnym. Fotografia pożądana. Zgłoszenia pod „Adolf”, poste restante Kołomyja. 1417

50 koron tygodniowo zarobić można lekko przy sprzedaży bardzo pokupnego artykułu. — Poszukuje uczciwych i rzutnych zastępców — **Generalna ekspedycja wyrobów z aluminium**, Lwów, ulica Zółkiewska 33. 1452

BARDZO dobra kucharka dochodząca szuka miejsca. Zgłoszenia listowe „Kucharka”, Wiek Nowy. 1444

Agentów zdolnych i uczciwych dla Galicji wschodniej, zachodniej i Bukowiny poszukuje się do zbierania zamówień na kupne patentowane przedmioty religijne (nowości). Fachowe zdolności nie wymagane, nowicjusze zostaną pouczeni. Zgłoszenia pod „PATENT” do administracji Wiek. 1440

MŁYNY amerykański, — najnowszej konstrukcji, w Starym Samborze do wydzierżawienia albo do sprzedania zaraz. — Wiadomość w młynie u właściciela. 1438

SPRZEDAM realność 15 morgów w Hołosku Wielkim koło Lwowa. Wiadomość nr. domu 53 luh Jozafata 7, Lwów, l. piętgo. 1435

Do komisowej sprzedaży otrzymałem! Dryling Hamerles, Hamerlesy 16, 12 record, Mauser 8 mm., Manlicher, Mauser repetier pistolet, Para pistoletów tarczowych, Futerał dubeltowy, Expres dubeltowy 450, Büchslinta 12—450, Lancasterówka 12, Rogi jelenie, 6 Lancasterówek po 45 K, w dobrym stanie Browning 7-65. **Jankowski, rusznikarz**, Lwów, Czarneckiego 2. 1437

KURS nauki pisania na wszystkich systemach maszyn do pisania kosztuje tylko 12 koron. — Sykstuska 48, parter. 1388

Nowość! Ważne! Nowość! **Generalny dom ekspedycyjny wyrobów fabryki i Aluminium** poleca Szan. P. T. Gospodyniom, w szczególności Zakładom, Instytutom oraz Restauratorom do użytku codziennego wyłącznie **Nakrycia stołowe z Aluminium**, które nie tylko trwałe, efektywne, lecz też zaskakująco są tanie. 1) Nakrycia stołowe z Aluminium podlegają gwarancji, nie rdzewieją, nie zieleńieją i nie tracą połysku nawet przy częstem używaniu są też jak srebrne, zdrowiu nieszkodliwe. 2) Nakrycia stołowe z Aluminium są maszynowe, twarde, przy tem lekkie i efektywne. Noże są z najlepszej (l. a) Solingena stali. 3) Garnitury z Aluminium w naszych, jedwabiem wyścielonych etui, służą jako okazale podarunki. Zamówienia u generalnej ekspedycji wyrobów z Aluminium dla Galicji i Bukowiny. **Lwów, ul. Zółkiewska 33.** Oferty z zapłaconą odpowiedzią. Próbkę, t. j. nóż stołowy, 3 łyżki stołowe, 3 widelce stołowe i 3 łyżeczki, razem za 3 kor. 80 hal. — za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1453

POSZUKUJĘ mieszkania z utrzymaniem dla panny i dwóch panów. Warunki do „Wiek” pod „Mieszkanie”. — Kupię „Pinczerka” młodego. 1468.

POSZUKUJĘ się do porannej obsługi porządnego służącego. Zakład dentystyczny, Trzeciego Maja 11. 1473.

POSZUKUJĘ szycia — naprawę bielizny po domach, również przyjmuję do domu. Lelewela l. 7, dozorca. 1456,

FRYZYER FERENS W RZESZOWIE, poszukuje zaraz zdolnego pomocnika. 1422.

AGRONOM z ukończoną szkołą rolniczą — poszukuje posady. Łask. zgłoszenia: Poste restante, K. J. 150, Łańcut. 1421.

INTELIGENTNA — bezdzietna rodzina (izraelicka) przyjmie pana lub panią na utrzymanie. — Friedrichów 4, drzwi 7. 1445

POŃCZOSZKARKA zdolna potrzebna. — Czadekowa — Gliniańska l. 16, parter. 1431.

Za minimalne wynagrodzeniem wynajmę fasyse podatkowe, rekursa przeciw wymiarom podatków, należytości prawnych i załatwiam wszelkie podatkowe i skarbowe. Przyjmę administrację kamienicy. — Łaskawe zgłoszenia pod „Nowina”, okazicielowi kwitu inseratowego, poste restante, Lwów, główna poczta. 1441.

TOWARZYSTWO wzajemnej pomocy położnych (akuserek) otworzyło w lokalu swym, ul. Boimów 4, II. piętro, bezpłatne biuro pośrednictwa pracy i poleca bezpłatnie uzdolnione akuszerki do porodów, do pielęgnowania chorych, masowania i t. d. i ręczy za sumienne wypełnianie obowiązków. Informacje ustnie lub pisemnie (za zwrotem marki 10 hal.) udziela się od 9—12 rano i od 3—6 wieczór. 1410

W DOWIEC bezdzietny starszy, na posadzie, ożeni się ze starszą panną lub wdową, przyjemnej powierzchowności, posag skromny wymagany, fotografia pożądana, anonimowy do kosza. Łaskawe zgłoszenia „Leśnik”, poste restante Litwinów, 1469.

POTRZEBNA posługaczka do dwojga osób. Bogustawskiego 16, II-gie piętro. 1484.

POSZUKUJĘ służącą wyżej lat 14 do pracowni sukien damskich, która się może równocześnie szyc wyuczyć. — Ulica Unii Lubelskiej 11 a, II. piętro. 1476.

SKLEP z wędlinami lub urządzenie za pół wartości sprzedam. Wiadomość w Wiek. 1475.

POKÓJ wspólny, cały dzień wolny, może być wynajęty inteligentnej pannie. Zgłoszenia ustne lub pisemne Biuro Sokołowskiego, — pasaż Hausmana pod „Pokój”. 1470.

DO SPRZEDANIA dwa łóżka, szafka nocna, 3 lampy, Krasickich 10, II. piętro, drzwi 5. 1471.

PACHOWY sprzedawca do księgarni na dworcu w Przemysłu poszukiwany, kaucja wymagana. Oferty wprost do księgarni Altenberga, Lwów. 1447.

POSZUKUJĘ się: Dozorcę domu, londynera z pokojową, piastunkę, kawiarkę, kucharkę, pokojowe usługi do wszystkiego. Biuro Werczyńskijskiej, Lwów, Batorego 6. 1448.

POKOJOWA do hotelu, z dobrem świadectwem, szuka posady. — Lwów, poste restante „Kolodrej”. 1450.

PRAKTYKANT biurowy, władający językiem polskim i niemieckim potrzebny. „Zdolny”, administracja Wiek. 1443.

DOZORCĘ bezdzietnego, względnie dozorczyńnię kamienicy z dobremi poleceniami, umiejącą dobrze pracować, lubiącą utrzymywać w kamienicy wzorowy porządek, poszukuję. — Zgłoszenia Sadownicka l. 42, u gospodarza. 1409.

2 POKOJE, niża, kuchnia zaraz do wynajęcia Zółkiewska 56. 1433.

UZDOLNIONYCH pannie w krawieczyźnie poszukuje pracownia sukien damskich „Feni”, Ziełona 9. 1104

INSTRUKTOR prywatny, z VII. kl. gimnazjalnej, poszukuje natychmiast lekcyi lub biurowego zajęcia, poste restante „Zycie”, Kołomyja. 1420.

NA KOLONII Brigidau jest 20 gospodarstw wraz z budynkami natychmiast do sprzedania, każde gospodarstwo ma 18 morgów ornego pola i łąki w bardzo dobrem położeniu, gmina posiada pastwiska 660 morgów, tak, że każdemu wolno swoje bydło paść, stacya Zawadów koło Stryja, poczta Stryj, Filip Walter Brigidau p. Stryj. 1419.

BONA Polka, zdrowa, czysta, umiejąca szyc, potrzebna do niemowlęcia. Bielowskiego 6, l. p. (koło pasażu Mikolascha), od 11—1. 1455

Moczenie w lozku usuwanatychmiast „Wach auf”. Objasnienia bezpłatnie. Podać wiek i płeć. **Instit. Aesculap nr. 436** Regensburg, Bawarya. 32

KAMIENIOŁOMY Zygmunta Tapkowskiego w Tarnopolu, poszukują natychmiast akordantów. Dochód około 4.000 kor. 1146

ROWERY używane kupuje po najwyższych cenach A. Weitzen, Stanisławów, Belwederska 18 (dom własny). 1043

PANIEN i uczni potrzebują introligator Wrona, Kamienna l. 1397

Ceny konkurencyjne!
Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, skład wyrobów ze złota i srebra, artystyczna pracownia jubilersko-złotnicza
H. Eisenbrunn, 1229
Lwów — ulica Jagiellońska l. 11.

Największa

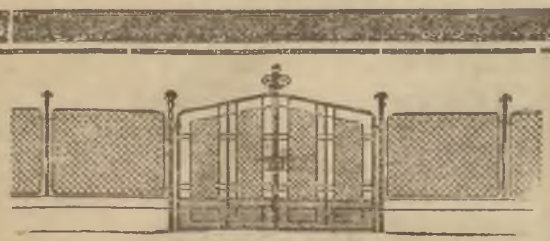
DRUKARNIA

w kraju

„WIEKU NOWEGO”

Lwów, ul. Krzywa 8 (gmach własny).

zaopatrzona w amerykańskie maszyny rotacyjne podwójne i pojedyncze, w zwykłe maszyny pospieszne najnowszej konstrukcji, w maszyny pomocnicze do gładzenia i cięcia papieru, oraz kompletną podwójną stereotypię, wykonuje wszystkie roboty, w zakres sztuki drukarskiej wchodzące, czysto, punktualnie i po najniższych cenach.



Siatki druciane

cztero i sześciokątne — surowe lub cynkowane, gotowe ogrodzenia siatkowe, ozdobne i pojedyncze, rąfy do szutru i piasku, druty kolczaste, liny druciane do promów, blachy dziurowane i prasowane, meble druciane, meble mosiężne i żelazne — poleca po cenach fabrycznych

Hutier i Schrantz T. A. w Wiedniu

Cenniki ilustrowane, oferty, szkice — wzory w naturze dostarcza zastępca dla Galicyi 1418

Henryk Wonsch

Lwów, ul. Leona Sapiehy I. 61.
Telefon Nr. 990.



Korzystajcie!

Z powodu wielkiego zapasu sprzedaje firma krajowa harmonie najlepszego wyrobu, a to: Dwutonowa, z podwójnym miechem, o kutych rogach, już w cenie 5 K 30 hal. Ta sama trzytonowa 6 K 30 hal. i t. d.

J. Bodenstein, fabryczny skład instrumentów muzycznych we Lwowie, ul. Karola Ludwika 37. — Bogato ilustrowany katalog wysła się gratis i franko. 133

Bez nauczyciela, bez nauki, bez znajomości nut może każdy na moim

„Akordeonie“
Nowości



wygrać pieśni, tańce i marsze. Na wesela, zabawy okolicznościowe, wycieczki itp. należy najbardziej polecić. Instrument ma 10 klawiszy, 20 tonów, 2 przykrytki basowe i kosztuje: 1 sztuka ze szkołą samouczni 2 K. 50 hal., 3 sztuki 7 koron. Flutofon z 10 klaw., 20 gł., 2 basy, forma cylindr. 40 cm. długi za sztukę kor. 4, 3 sztuki kor. 11. Klarnety, pikolo, harmoniki etc. są do widzenia w tym cenniku. — Ładne ryzyko! Wymiana dozwolona lub pieniądze z powrotem.

Wysła za pobraniem pocztowym albo poprzedni nadaniem gotówki c. i. k. nadw. dostawca Hans Konrad, dom eksport. instrumentów muzycznych w Brüx Nr. 2112 (Czechy). Bogato ilustrowane cenniki w języku polskim z 3000 obrazków darmo i oplatnie.



:: Prawdziwe Amerykańskie ::
GRAMOFONY
I PŁYTY ANIOŁKOWE
poleca najstarsza i znana firma
E. Kahane
Lwów, Jagiellońska I. 11.
Nr. telefonu 22/11.
1138

Pożyczki pieniężne
na 4—6%, w każdej wysokości i dla każdego z poręką lub bez, spłacalne w mies. ratach od 1—10, Pożyczki na realności po 3% 1/3 na 30—60 lat. Wielkie sfinansowania. — Szybko i dyskretnie załatwia Administration des Bourses Couriers, Budapest VIII, Josefiring 33. — Prosimy o niemi koresp. i porto zwrotne. 825

OSOBA uczciwa, znająca się doskonale na kuchni, poleca się Szanownej P. T. Publiczności jako dochodząca kucharka, do pielęgnowania chorych, lub do naprawiania bielizny. Adres: Łyczakowska 10, sklep pieczywa p. Tabaczyńskiego. x

Frontowy pokój z osobnym wchodem — wraz z utrzymaniem dla Panów Akademików, Urzędników e. c. t. jest przy poważnej rodzinie do wynajęcia. Łaskawe zgłoszenia przy ul. Piekarskiej I. 4. x

Najlejsza
— w kraju —
Dachówkę z gliny odmudzonej
Cegłę dętą
sklepieniową
jakoleż

Płyty granitowe 100/100 najlepszy materiał na chodniki, podwórze, kurytarze e. c. t. po k. 5:50 za m². 106
Krawężniki granitowe po k. 5:50 za 1 m. b. dostarcza

Fabryka kamienia sztucznego i dachówek we Lwowie.
Zamówienia przyjmują
Biuro centralne
fabryki w gmachu
Banku hipotecznego.
Telefon nr. 396. 106

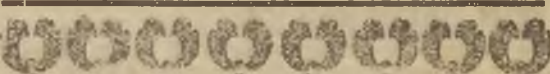
Rum	Najlepsze wódki i rozolisy sprzedaje po cenach fabrycznych Pierwsze galic. Tow. akc. Rafineryi spirytusu plac Bernardynski 2, naprzeciw kościoła O. O. Bernardynów.	Koniak
1361		
Denatur.		Bon gout



Poleca się nowo otworzony
PIERWSZY HYGIENICZNY SKŁAD WĘDLIN
WŁASNEGO WYROBU

Michała Wojciechowskiego ::
WE LWOWIE

GŁÓWNY SKŁAD: ulica Adama Asnyka I. 2. —
FILIA: ul. Krakowska I. — FABRYKA: ul. Torosiewiczza I. — Wysła na prowincję uskutecznia odwrotnie. Odsprzedającym ceny hurtowne. 540



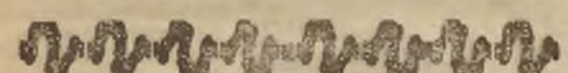
6 koron!
Znakomity
Szwajcarski zegarek
systemu Roskopf
patent. Anker-Remontoir o silnym, dokładnym antymagnetycznym werkiem kotwicznym, z doskonałą tarczą emaliowaną (nie zaś papierową) i dobrą kopertą niklową, opatrzoną plombą ochronną, werkiem ostrościowym, pokrywka szarniową, idącym 36 godzin (nie zaś 12 godzinny zegarek) z złoconymi i ozdobnymi wskazówkami dokładnie

uregulowany, z 3-letnią gwarancją pisemną za sztukę kor. 5—, 3 sztuki kor. 14—, ze wskazówką sekundową kor. 6— 3 sztuki kor. 17— W dobrej kopercie srebrnej, bez wskazówki sekundowej kor. 11— 3 sztuki kor. 31—, ze wskazówką sekundową kor. 13:50, 3 sztuki kor. 38—. Nie ma ryzyka! Zamiana dozwolona, względnie zwraca się pieniądze bez potrącenia. Przesyłka za pobraniem pocztowym, albo poprzedni nadaniem należytości przez

Pierwszą fabrykę zegarków w Brüx
HANNS KONRAD

c i k. dostawca nadworny w Brüx Nr. 574 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki w języku polskim z 3000 rycinami wysła się każdemu na żądanie darmo i oplatnie.



Najuporczywszy kaszel

i inne choroby płuc, jakimi dotknięci są młodzi i starzy, bywają przez EMULSYĘ SCOTTA szybko uśmierzane i zwalczane. — Już kilka dawek przekonywa o tem każdego ku największemu zadowoleniu. Znamienita skuteczność

EMULSYA SCOTTA



Prawdziwa tylko z tym znakiem — rybka — gwarantującym wytwór SCOTTA.

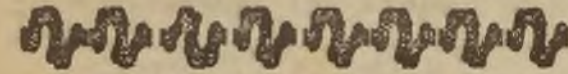
zasadza się na czystości i mocy odżywczej wszystkich jej części składowych i przetworze tychże i wedle właściwego SCOTTOWI sposobu; przezco uczyniono je lekkostrawnymi nawet dla najłabszego żołądka.

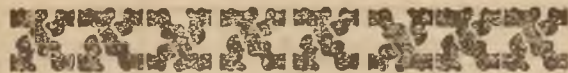
Emulsya Scotta

jest niezrównaną i uznaną jako wzór Emulsyi. 39

Cena oryginalnej flaszki 2 K. 50 h.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH.





Prawdziwe amerykańskie pióro do napełniania — zadarmo!

Jak wiadomo, dobre pióro do napełniania kosztuje K 5, 7; chcąc rozszerzyć popularność moich dywanów, postanowiłem do każdego zamówienia, od K 10 poczynsz, dołączać prawdziwe amerykańskie pióro do napełniania. Zakontraktowałem w pewnej amerykańskiej fabryce pół miliona piór do napełniania i dlatego jestem w stanie, dołączać do każdego zamówienia jedno takie, najlepsze pióro, co do którego udzielam 2-letniej gwarancji.

(Tylko to pióro do napełniania jest prawdziwe, na którym się znajduje wyciśnięte moje nazwisko).

Najpiękniejszy dywan ścienny!

którym każdy odbiorca sprawi wielką radość swoim ukochanym. 628

Ochrona higieniczna przeciw zaziębieniu, — a zarazem wspaniała ozdoba pokoju!



Dywan ścienny, „Familia saren“, z najlepszej sznili pluszowej, we wspaniałych, naturalnych barwach, z obu stron jednakowy

za K 5-60, za zaliczką.

Ten wspaniały dywan ścienny istnieje także we wzorach: Pies, lew, papugi, kwiaty, łabędź, spoczywający jeleni i we wzorze perskim.

Zaleca się szczególnie dla wilgotnych pomieszczeń, gdyż dywan taki jest gruby i wilgoć przezeń nie przenika.

Piękne dywaniki przed łóżką tylko po koron 1-60 za sztukę.

Od każdego, kto otrzymał mój towar, nie zdumie się jego tanioczą, przyjmuję ów towar z powrotem i zwracam pieniądze.

Wysyłka tylko za zaliczką, lub za poprzednim nadesłaniem gotówki.

Takie i podobne listy otrzymuję codziennie WPan Juliusz Hoitash w Göding!

Żona moja, która już od dłuższego czasu jest stałą Pańską odbiorczynią, prosi znowu o nadesłanie następujących towarów: (Tu następuje zamówienie). Mam nadzieję, że i tym razem, jak zawsze dotychczas, będę zupełnie zadowolony i kreślę się z poważaniem Radca cesarski **Gustaw Priesnitz** c. k. inspektor szkolny

w Szpitalu nad Drawą (w Karyntyi), 19/2 1909.

Pierwszy morawski **Juliusz HOITASH** Göding nr. 40 Dom towarowy (Morawy).

Do wynajęcia!

Dwa frontowe pokoje w parterze na biuro lub sklep. Kopernika 21

ELEKTRYCZNA Pracownia stolarska Michała Pawliszaka

WE LWOWIE,
ulica 29-go Listopada l. 25.

WYKONYWA 144

**wszelkie roboty w zakres
stolarstwa wchodzące**

tak budowlane, jak meblowe po cenach nader umiarkowanych i w jak najkrótszym czasie.

Firanki koronkowe



z pierwszorzędnego materiału sporządzone — dobrze wykończone i obrobione. Nr. 2101. Efektowna firanka koronkowa, w pięknym desenie i z bordiurą, biała lub kremowa, dobrze obrobiona — składająca się z dwu części, z których każda 90 cm. szer. a 300 cm. dług. K. 4-80. — 350 cm. długości K. 5-60. Za metr K. — 70.

Największy wybór iranek koronkowych, stór i zasłon znajdziesz każdy w moim katalogu głównym.

Żadnego ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. — Wysyła za zaliczką lub nadesłaniem gotówki: C. i k. dostawca nadworny

Hanns Konrad Dom wysyłkowy w Brülx Nr. 2117. (Czechy). — Katalog główny, zawierający 3000 rycin, wysyła się na żądanie każdemu, darmo i oplatnie. 248

Herbata

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną i prawdziwą



HERBATĘ ROSYJSKĄ zbioru majow. poleca handel **W. ADAMO WICZA**

W BRODACH (na pogr. rosyjskim).

„Familijna“ bar. dobr. zł. 1-40

„Melange de Moskau“ najl. 2-30

„Imperial“ Cesarska 3-50

Okruedzy z najl. b. kwiat. 1-20

z Brodów!

Kawa Ceylon wyśmienita franco 5 kg. zł. 9-—

Bulion Wołyński higieniczny kilo zł. 3-20

12

Pięknej figury

i szyku nadaje każdej z P. T. Pań

gorset

nabyty u znane

go specjalisty

gorsetów

Hermana

Pieszana

Lwów,

ul. Jagiel-

lońska l. 7,

filia:

Kraków,

Grodzka 4.

gdzie znaleźć

można naj-

nowsze mo-

dele własne

i francuskie.

Gorsety na

miarę wyko-

niwa się do-

kładnie po-

dług budowy

ciała. 396

Doskonale

ilustrowane

cenniki wy-

syła się dar-

mo i oplatn.



Wszyscy się śmieją



Na bardzo zabawnej kobzie gra każdy natychmiast. Nie powinna nigdzie brakać, gdzie się chce, e wysmienienie ubawić, nawet na wesolach. Sylwestrze i karawale. — Wielkość B z 2 fletami, mru-kałdem i basem K 2. 3 sztuki 5-60, wiel-

kość C taka sama, tylko z 4 fletami K 4. Wysyłka za poprzednim nadesłaniem gotówki albo za pobr. J. H. Rabinowicz — Wiedeń VII., Lindeng. 2, W. 1202

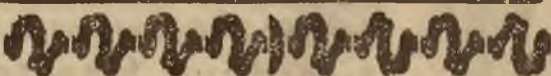
Hygieniczny dom towarowy

— jedyne centralne miejsce sprzedaży —

Wiedeń I., Rothenthurmstrasse 13/L.

■ ■ ■ Specjalności gumowe ■ ■ ■

pod gwarancją najlepszy fabrykat. — Za tuzin 2, 4, 6, 8, 10 do 12 kor. Probki 6 sztuk kor. 2-50, 12 szt. 4-50 k., 25 szt. kor. 9. Także markami poczt. Porto osobno. — Specjalny oddział higieny ochrony Pań. — Wysyłka dyskretna. Cenniki darmo i oplatnie. 621



Dom spedycyjny i komisowy

Stanisławy Tuszyńskiej

we Lwowie, przy ul. Akademickiej 12

Uskutecznia transporty meblowe międzynarodowe, wozami patentowanymi — przeprowadzenia w obrębie miasta, spedycje kolejowe, oraz opakowania mebli.

162

Podagra bóle reumatyczne Maść Zoltan'a

(Kali- 208 Liniment)

Ten uznany, dobry środek do nacierania, nabyć można w każdej większej aptece po 2 K. stoik. Poczta wysyła Apteka Zoltan'a, Budapeszt, V., Szabadsag-ter. — Skład: Wiedeń, c. i k. Apteka nadworna.